B7

Na st. 3: Afera korupcyjna

NR. 158 (4951) CZ. WARSZAWA, WTOREK 10 MAJA 1932 r. Rok XXXVIII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Wielkie zwycięstwo Socjalistów we Francji

Nowy parlament ma większość lewicową. Próba oceny ogólnej

Wczorajsze depesze przyniosły nam z Francji radosną wieść — o *wielkiem zwycięstwie socjalistów francuskich; 129 MANDATÓW* zdobyli nasi towarzysze francuscy. Jeśli porównamy tę cyfrę z cyfrą wyborów poprzednich (100), otrzymamy wzrost o 30 mandatów, czyli o *30%*, o blisko jedną trzecią część. Nawet, jeśli będziemy porównywali z cyfrą mandatów z końca kadencji, po szeregu pomyślnych dla socjalizmu wyborów uzupełniających, otrzymamy przyrost około 20 mandatów.

Nie pomogły więc rachuby (także w Polsce), że zwycięstwo *Hitlera* przy wyborach pruskich wpłynie korzystnie dla *prawicy francuskiej* na wybory. Nie sprawdziły się także ostatnie przypuszczenia — po zamordowaniu prezydenta *Doumera* — że może ten mord przyczyni się do wzmocnienia prawicy, skupiając ludność przy partjach „porządku" i „umiarkowania" oraz nienawiści do Rosji Sowieckiej. Nie pomogło nic.

Samo zwycięstwo socjalistów nie miałoby bezpośrednio tego wielkiego znaczenia, gdyby nie łączyło się ze *zwycięstwem całej lewicy.* Ogromny bowiem sukces odnieśli także radykali różnych odcieni (do 200 mandatów). I w ten sposób powstała *nowa większość — radykalno - socjalistyczna!*

Jest to fakt *olbrzymiego wprost znaczenia,* jeśli zważyć, iż Francja trzyma faktycznie w swem ręku hegemonię w Europie, polityczną i gospodarczą. Nie przesądzamy kwestji, jaki będzie przyszły Rząd: czy radykalno - socjalistyczny, czy też radykalny (wraz z drobnemi grupami) przy poparciu socjalistów. Nie jest wykluczona nawet inna, bardziej prawicowa kombinacja *(Herriot - Tardieu).* W każdym jednak razie *wstrząs* jest wielki. W każdej chwili radykali, jako partja główna, mogą przechylić się ku socjalistom i mieć lewicową większość.

Zasyłając serdeczne życzenia towarzyszom francuskim, pozdrawiamy zarazem nową silną frakcję parlamentarną z tow. *Blumem* na czele. Cieszymy się bardzo, że w wyborach ścisłych przeszedł stary tow. *Bracke*, niezmordowany działacz i pisarz - marksista. Ubolewamy natomiast wraz z t.t. francuskimi, że zbraknie tow. Paula *Faura*, długoletniego sekretarza partji, który po ciężkiej walce padł w okręgu Creusot na skutek niesłychanego teroru firmy *Schneider;* opisywaliśmy tę walkę w *„Robotniku"*.

Wspaniałe zwycięstwo! Znaczenie tego zwycięstwa ujawni się niewątpliwie na różnych terenach, w rozmaitych dziedzinach. Na razie podkreślimy *trzy momenty.*

Pierwszy — to stosunki miedzynarodowe. Jest prawdą, że przez czas dłuższy *Briand* prowadził politykę w duchu lewicy — pokojową i pacyfikacyjną. Później uległa ona pewnym zmąceniom *(Laval).* Ale nawet *Briand* nie miał za sobą lewicowej większości. Był tedy skrępowany w wielu kwestjach.

Że polityka zagraniczna Francji ulegnie pewnym zmianom — rzecz wielce prawdopodobna. Tak np. fantastyczne plany interwencjonistyczne w Rosji (o ile zresztą byłv poważnie układane) pójdą w kąt. Wobec Niemiec polityka będzie ostrożna i spokojna — o ile *Hitler* na to pozwoli swoim postępowaniem... Większy akcent postawi się na kwestji rozbrojenia. I tak dalej. Dużo zresztą będzie zależało od tego, jaka mianowicie kombinacja rządowa dojdzie do skutku.

Tu musimy dotknąć zawiłego zagadnienia t. zw. *„rewizjonizmu"* — w sensie rewizji granic i traktatów. Francja ze swoim systemem politycznym (Polska, Mała Ententa) jest *antyrewizjonistyczna.* Przeciwstawia się jej w Europie *„blok" rewizjonistyczny* państw, uważających się za pokrzywdzone przez Traktaty: Niemiec, Włoch, Węgier i t. p. Taka jest sytuacja w ogólnikowem ujęciu. Tu staje kwestja *Polski*—we Francji. Nie jest tajemnicą, że „sanacyjna" Polska nie cieszy się we Francji popularnością; głosy *„Volonté"* i *„Republique"* za zerwaniem sojuszu z Polską, były cytowane w Sejmie polskim. *Brześć* odegrał swoją fatalną rolę. Cytowałem na procesie brzeskim głosy prasy francuskiej, bardzo krytyczne w stosunku do Polski dzisiejszej. Zresztą bynajmniej nie tylko lewicowe! *(„Debats").*

Co o metodach dyktatorskich myśli socjalizm francuski — wiadomo. Wystarczy przeczytać ostatnią książkę *Bluma* p. t. *„Zagadnienia Pokoju"*, w której autor proponuje, aby państwa demokratyczne zorganizowały *„Kordon Sanitarny"* dokoła państw dyktatorskich. A i o zagranicznej polityce „sanacji" są tam ciekawe ustępy.

Nie możemy tu bawić się w prognozy i szczegóły. Rzecz jednak jest jasna, *że zwycięstwo lewicy* we Francji pociąga za sobą konsekwencje w polityce zagranicznej. I w szczególności Polska — dopóki trwa „sanacja" staje przed poważnemi trudnościami. Wrócimy jeszcze do tej kwestji.

Drugi ważny moment zwycięstwa — to *wpływ na ruch socjalistyczny.* Międzynarodowy Socjalizm znajduje się naogół raczej w defensywie — na skutek kryzysu i fali faszystowskiej. Zwłaszcza zagadnienie hitleryzmu i ustąpienie angielskiego Rządu robotniczego wpłynęły ujemnie na rozmach całości ruchu. Zwycięstwo francuskie jest wyrazem *dalszego, mimo wszystkie trudności, zwycięskiego pochodu socjalistycznego.*

Zarazem to zwycięstwo jest *zwycięstwem demokracji,* jako metody. O tem też nie zapominajmy.

Ciekawy artykuł wyborom francuskim poświęca tow. *Deat* w ostatnim zeszycie *„Revue des Vivants"*. Artykuł dlatego ciekawy, że autor p. t. *„Jeśli socjaliści dojdą do władzy"*... analizuje przedwyborczy program francuskiego Socjalizmu, dzieląc go na 6 części: 1) walka o pokój (rozbrojenie, międzynarodowa organizacja polityczna i gospodarcza); 2) walka z niepewnością pracy (40 godzinny tydzień, ubezpieczenie przeciwko ryzyku rolnemu); 3) walka z anarchją produkcji (uspołecznienie kopalń, ubezpieczeń i t. p.); 4) walka ze spekulacją (ochrona oszczędności, kontrola banków); 5) walka z ignorancją (jednolitość statutu wychowania narodu i t. p.); 6) walka z nierównością polityczną (przedstawicielstwo proporcjonalne, głosowanie kobiet). Ciekawa jest analiza (przez t. *Deata)* gospodarczych planów socjalistów; podkreśla konieczność *obrony waluty.* Ten cały wyborczy program, przedstawiony przez t. *Deata,* jest zwyczajnym programem socjalistycznym, opartym na demokracji, i ten właśnie program zwyciężył!

Niechże sobie nasza „rodzima reakcja" prawi dalej na temat „kryzysu w Socjalizmie".

Wreszcie *trzeci moment* ważny w tych wyborach — to *klęska komunistów.* Klęska i *rozkład.*

Pamiętajmy przedewszystkiem, że te 10 czy 11 zdobytych mandatów zawdzięczają komuniści — *socjalistom!* Tym samym socjalistom, walka z którymi była niemal głównem hasłem wyborczem komunistów Wszak komuniści postanowili przy drugiem głosowaniu utrzymać swych kandydatów — chociażby miał upaść socjalista, a przejść reakcjonista. Socjaliści jednak w wielu miejscowościach postanowili głosować na komunistów tam — gdzie groziło zwycięstwo reakcjonisty. Sama federacja Sekwany postanowiła właśnie tak głosować w 12 wypadkach! Tak więc komuniści uratowali się dzięki znienawidzonym „socjal - zdrajcom"!

Pozatem *rozkład* niemal kompletny! A jeszcze przed 10 laty komunizm we Francji był siłą. Zdemaskowanie sekretarza partji *(Sémarda),* jako prowokatora, zdemoralizowało partję. Obecnie wybrano cały szereg zdecydowanych „heretyków" komunistycznych, którzy z „Kominternem" nie chcą mieć nic wspólnego. Natomiast wódz partji *Cachin* nie został wybrany.

Takie są rezultaty wyborów. Widzimy, że są znaczne. Dla *pokoju* światowego są korzystne. Dla *Socjalizmu* międzynarodowego są zwycięskie. Dla dzieła *demokracji* pożyteczne. Dla *komunizmu* druzgocące.

Natomiast wymagają od Polski skupienia sił *na gruncie demokracji.*

Kazimierz Czapiński.

Ostateczne cyfry

Po wyborach francuskich

Nowa Izba Deputowanych Francji przedstawia się więc — według danych ostatecznych — następująco (cyfry w nawiasach oznaczają stan rzeczy z r. 1928):

1) **konserwatyści** — 5 (8);
2) **prawica (Marin)** — 76 (90);
3) **grupa prawicowa Mandela** — 28 (26);
4) **grupa Tardieu** — 72 (101);
5) **demokraci chrześcijańscy**—16 (19).
6) **grupy umiarkowane radykalne (Franklin - Bouillon)** — 61 (90);
7) **radykali społeczni (Herriot)** — 156 (109);
8) **republikani społeczni (Painlevé)**— 36 (32);
9) **socjaliści** — 129 (112);
10) **komuniści niezależni** (zbuntowani przeciwko „Kominternowi") — 11 (5);
11) **komuniści „oficjalni"** — 12 (10).

***

Cała prasa francuska stwierdza bezsporny fakt **zwycięstwa lewicy.** To samo oświadcza i prasa angielska. Konsekwencje polityczne są niewątpliwe.

Dzisiaj nastąpią wybory nowego prezydenta Republiki; gabinet **Tardieu** poda się niezwłocznie po obiorze głowy Państwa do dymisji i otrzyma prawdopodobnie polecenie urzędowania dalsze go aż do chwili utworzenia się nowego Rządu. Misję jego tworzenia otrzyma napewno **Herriot.**

P. Bartel znowu w Warszawie

Trzecia „Konferencja premjerów". Czy p. Bartel będzie premjerem?

Wczoraj zwołano w dość gwałtownym pośpiechu trzecią z kolei

„konferencję premjerów";

p. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił prędzej, niż się spodziewano, z Wisły; p. **Bartla** zaproszono telefonicznie ze Lwowa. W konferencji uczestniczyli tak samo, jak poprzednio, pp. **Bartel, Prystor, Świtalski i Sławek;** p. marsz. **Piłsudski** był nieobecny.

Według krążących pogłosek plany p. **Bartla** miałv uzyskać aprobatę p. marsz. **Piłsudskiego,** wobec czego p. **Bartel** otrzymałby w niedługim czasie, może nawet bardzo prędko misję **utworzenia nowego Rządu.**

„Koła sanacyjne" (te, które dzisiaj stoją u steru)

przeczą

tym pogłoskom, oświadczając, że chodzi poprostu o „zwykłą" konferencję premjerów. Powstałoby w tym ostatnim wypadku pytanie, poco się takie konferencje odbywają, jeżeli...

nic w niczem nie zmieniają.

***

Owe **plany** p. prof. **Bartla** polegałyby — według tych samych pogłosek — na pewnej określonej koncepcji **państwowej polityki gospodarczej** i na **ponownych wyborach do Sejmu i do Senatu,** — wyborach **uczciwych.**

***

Notujemy krążące wersje z obowiązku dziennikarskiego. Korzystamy zarazem ze sposobności, by podkreślić, że ewentualny

gabinet p. Bartla,

gdyby istotnie doszedł do skutku, nie byłby, rzecz oczywista,

żadnym rozwiązaniem

polskiej sytuacji politycznej; doświadczenia r. 1930 i paru lat poprzednich mówią same za siebie w sposób wystarczająco jasny.

Drożyzna rośnie...

Władze państwowe winny wkroczyć natychmiast

Dopiero w sobotę w art. „Mieszkańcom stolicy zagraża głód" podkreśliliśmy, że skutkiem OSZUKAŃCZEJ SPEKULACJI handlarzy ceny mięsa w Warszawie podskoczyły w stopniu absolutnie niczem nie usprawiedliwionym — zwracamy się do władz z wezwaniem by przeciw spekulantom wystąpiły z CAŁĄ SUROWOŚCIĄ, gdyż inaczej niezamożna ludność stolicy narażoną będzie POPROSTU NA GŁÓD, nie mogąc kupować za drogiej da niej żywności..

Rezolucje nasze potwierdzone zostały przez inne organy, nawet „sanacyjne". Krakowski „I.K.C." pisze o tem w korespondencji z Warszawy:

Z notowań cen żywca w ośrodkach hodowli (Lubelskie, Poznańskie i Kresy wschodnie) wynika, że cena żywej wagi wołu waha się od 60 do 80 groszy, cielął od 50 do 60 groszy, a świń dochodzi do 1 zł. 20 gr. Niezrozumiałem się zatem wydaje, dlaczego hurtownicy i komisjonerzy mięsa w Warszawie żądają od giełdy mięsnej **notowań do 50 proc. wyższych** od tych cen i przyczyniają się w ten sposób **do śrubowania detalicznych cen mięsa.** Wspomniane bowiem 50 proc. **stanowczo przekracza** koszty transportu i godziwy zarobek.

Również pisma warszawskie potwierdzają to samo...

Wzywamy władze by niezwłocznie wkroczyły z całą energją, poddały oszukańcze „kalkulacje" handlarzy ścisłej rewizji i zmusiły ich DO NATYCHMIASTOWEJ ODPOWIEDNIEJ OBNIŻKI MIĘSA I TŁUSZCZU.

W obliczu zagrażającego ludności głodu niema się chyba co namyślać!...

K.

Na str. 2: Kto będzie prezydentem Francji?

Kto będzie prezydentem Republiki Francuskiej?

Lebrun i Painlevé

Francuskie Zgromadzenie Narodowe zbiera się **dzisiaj** celem obioru prezydenta. Trzeba pamiętać, że wybierać go będą **posłowie kadencji poprzedniej**, a nie nowowybrani. **Prawica i prawe centrum** popierają kandydaturę **A. Lebruna**, prezesa Senatu; z ramienia **całej** lewicy kandydować będzie, jak się zdaje

Painlevé,

republikanin socjalny.

Prasa lewicowa ostro atakuje kandydaturę **Lebruna**, twierdząc, że wybór jego byłby wyzwaniem, rzuconem **woli narodu**, ujawnionej w dniach 1 i 8 maja.

⁂

Ministrowie gabinetu **Tardieu** wolelіby, żeby nowy prezydent zwolnił ich odrazu z zajmowanych stanowisk; jednakże sam **Tardieu** oświadczył, że gotów jest do dnia 1 czerwca, t. j. do dnia zebrania się nowego parlamentu, urzędować, ale tylko dla załatwiania spraw bieżących.

Nowy Rząd będzie więc utworzony dopiero w pierwszych tygodniach czerwca.

Rozpacz jako ostatnia deska ratunku

Na marginesie projektu inflacji w Stanach Zjednoczonych

Czytelnicy nasi, wiedzą już o uchwale kongresu (sejmu) Stanów Zjednoczonych w sprawie inflacji. Uchwała ta zaleca przywrócenie siły kupna dolara według indeksu cen hurtowych z lat 1921 — 29. Po tym okresie ceny zaczęły gwałtownie spadać i siłą rzeczy siła nabywcza dolara poważnie wzrosła. Dzisiaj za i dolara można nabyć o ok. 35% więcej towarów, niż w latach 1921—29.

Otóż kongres amerykański wpadł na pomysł, że wystarczy „zredukować" siłę kupna dolara, aby przezwyciężyć kryzys, to znaczy: wystarczy powiększyć liczbę banknotów, by ożywić gospodarstwo, powiększyć konsumcję i wrócić do stanu „prosperity" (dobrobytu).

Jestto, rzecz jasna, wybieg rozpaczy. Inflacja wywołałaby na giełdach zagranicznych dziką spekulację, złoto amerykańskie odpływałoby masowo do Europy, gdzie wyzbywanoby się dolara; a także w Stanach Zjednoczonych zapanowałaby panika, którąby poderwała system kredytowy państwa.

Poważni ekonomiści europejscy zachodzili w głowę, skąd się wzięła ta dziwaczna uchwała kongresu amerykańskiego. Wskazywano przedewszystkiem na to, że uchwała ta nie ma przecież żadnych szans przejścia, gdyż ani Senat jej nie zatwierdzi, ani prezydent **Hoover** na nią się nie zgodzi. **Hoover**, istotnie, natychmiast po powzięciu uchwały przez kongres wypowiedział się kategorycznie przeciw niej. Senat zaś 1-go czerwca idzie na ferje i do tego czasu nawet nie rozpatrzy uchwały Kongresu.

Zwracano też uwagę, że uchwałę tę zredagowano w formie tak niepoważnej i niechlujnej, iż autorzy jej chyba z góry liczyli na to, że nie stanie się prawem.

Znany niemiecki ekonomista socjalistyczny **Jerzy Decker** uchwałę kongresu traktuje, jako **środek agitacji przedwyborczej**, albowiem w r. b. odbywają się wybory prezydenta. Ze względu na to, że Stany Zjednoczone przeżywają ciężki, nieznany dotąd kryzys gospodarczy, demokraci, którzy po wojnie nie mieli jeszcze swojego prezydenta, spodziewają się zwycięstwa. Ale z jakiemi wystąpić hasłami? Istotnie: demokraci, zwłaszcza gdy idzie o program gospodarczy, niczem prawie nie różnią się od republikanów, może jedynie w sprawie prohibicji (i to nie w całej pełni). Wypadł oni tedy na pomysł, by przy pomocy demagogicznych haseł, nie mających szans powodzenia, zaskarbić sobie względy wyborców, a jednocześnie postawić republikanów w trudne położenie.

Takiem właśnie hasłem miała być inflacja, dzięki której miljony farmerów i drobnych przemysłowców ugniatających się pod ciężarem długów i podatków, odetchnęłaby z ulgą. Demokraci liczyli na to, że republikanie będą głosowali przeciw wnioskowi inflacji, ale przeliczyli się. Republikanie, przejrzawszy demagogiczny manewr demokratów, również głosowali za inflacją, za którą wypowiedziała się przytłaczająca ilość głosów kongresu.

Tem nie mniej demokraci uzyskali tyle, że **Hoover**, prezydent republikański, wystąpił przeciw inflacji, a to im da pierwszorzędny atut w walce przeciw republikanom.

Argumentom **Deckera** nie można odmówić słuszności. Wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych prezydent odgrywa decydującą rolę i że każda z obu partji burżuazyjnych wszystkie swe wysiłki wytęża na to, by przeprowadzić swojego kandydata. Obecnie, w chwili istotnie „osobliwej" dla Stanów Zjednoczonych, walka o prezydenta nabiera siłą rzeczy większego znaczenia.

Z drugiej wszakże strony trzeba zaznaczyć, że same wybory prezydenta nie tłomaczą jeszcze całkowicie postępowania kongresu, albowiem jego uchwała „inflacyjna" **kompromituje w najwyższym stopniu sam kongres, jako przedstawicielstwo narodu.**

Pozostaje jedno tylko wytłomaczenie: kryzys gospodarczy w Stanach Zjednoczonych osiągnął taki stopień, że odpowiedzialni kierownicy gospodarki kraju stracili zupełnie orjentację i stawiają wszystko na kartę hazardu. Ponieważ klęska gospodarcza wiąże się z deflacją waluty, a nuż — inflacja stanie się ratunkiem? I to przerzucanie się z jednego nienormalnego stanu, jakim jest deflacja, do drugiego nienormalnego stanu, jakim jest inflacja — świadczy najwymowniej o całej **beznadziejności gospodarki kapitalistycznej**, o całej bezradności, w jakiej znajdują się asy i potentaty przodującego światu kapitału amerykańskiego.

Powstanie w Mandżurji

Gen. Ma przeszedł do ofensywy

Gen. **Ma**, szef Rządu rewolucyjnego, który powstał niedawno, jak pisaliśmy, w północnej Mandżurji,

przeszedł do ofensywy

i zadał klęskę wojskom japońsko - mandżurskim pod **Sugna** o 75 kilometrów na północ od **Charbina**.

Rewolucyjne wrzenie w Peru

Na pokładach peruwiańskich okrętów „**Almirante Gran**" i „**Bolognesi**" wybuchła rewolta marynarzy. Załogi okrętów uwięziły oficerów i wypowiedziały Rządowi posłuszeństwo.

Przeciwko zbuntowanym wysłał Rząd Peru samoloty i torpedowce, oraz dwie łodzie podwodne. Załoga okrętu „**Almirante Gran**" poddała się bez walki, załoga zaś „**Bologuesi**" wywiesiła białą chorągiew po storpedowaniu okrętu.

Zbuntowani marynarze zostali internowani i przeniesieni na ląd. Grozi im sąd wojenny.

W całej republice **Peru** ogłoszono

stan oblężenia.

Rząd aresztował przywódców rewolucyjnych. Aresztowania te wywołały wielkie demonstracje protestacyjne akademików, krwawo stłumione przez Rząd. Gmachy rządowe strzeżone są przez wojska uzbrojone w karabiny maszynowe.

Inwalidzi wojenni mają dość B. B.

Pisaliśmy już kilkakrotnie o nastrojach, panujących obecnie wśród **inwalidów wojennych**. Oburzenie na BB. jest coraz większe. Wszystkie zjazdy i zebrania **Związku Inwalidów Wojennych** dają wyraz temu oburzeniu.

Do najbardziej znamiennych należy przebieg **wojewódzkiego zjazdu Zw. Inwalidów Wojennych**, odbytego przed kilku dniami w **Warszawie**.

Poseł **Snopczyński** z BB. wogóle **nie stawił się na zjazd.** Kandydatura jego do Wydziału Wojewódzkiego **została utrącona z rzadką jednomyślnością.**

Obecny był za to poseł **Karkoszka** z BB. **na którego zwalił się wszystkie zarzuty z powodu ustawy inwalidzkiej z dn. 12 marca.** Mówiono mu, między innemi, że **posłowie BB.** głosują w taki sposób, iż... **akurat taki sam efekt byłby, gdyby na fotelach poselskich umieszczono kłoce drzewa** i t. d. i t. d. Wszyscy wyrażali p. **Karkoszce** swoje oburzenie, **iż głosował za krzywdzącą inwalidów ustawą!**

Kandydatury p. **Karkoszki** do Wydziału Wojewódzkiego **wogóle już nie wysuwano..**

Sensacyjna afera fałszerzy pieniędzy

W związku z wykrytą ostatnio aferą fałszerzy pieniędzy (pisaliśmy o tem we wczorajszym „Robotniku") dowiadujemy się, że „wytwórnia" fałszywych pieniędzy mieściła się w fabryce wyrobów metalowych przy ulicy Łuckiej 86, należącej do A. **Bromberga** (Pańska 84).

Wzwiązku z tą sprawą, zaaresztowano na dotychczas **60 osób.**

Bromberg jest współwłaścicielem domu przy ul. Pańskiej 84. Przed rokiem był on przodownikiem policji VI komisarjatu i został ranny w czasie napadu bandyckiego.

Albert Thomas

Albert THOMAS był jedną z najwybitniejszych postaci i świata socjalistycznego, i Francji, jako narodu; człowiek o niespożytej energji, o wiedzy wręcz kolosalnej i o nadzwyczajnej umiejętności orjentowania się w najzawilszych stosunkach innych krajów, — umiał pracować, kochał pracę nadewszystko, żył bez przerwy życiem tak wytężonym, jak mało kto ze współczesnych.

Stworzył właściwie Międzynarodowe Biuro Pracy, kierował nim od samego początku, był jego sercem i mózgiem; ale traktował zawsze swoją pozycję w Genewie, jako rodzaj „okresu przejściowego"; oczekiwał chwili przemyślanej przez siebie do końca, gdy problem REALIZACJI SOCJALIZMU stanie na porządku dziennym, jako ZADANIE PRAKTYCZNE świadomej, konsekwentnej polityki państwowej; ową realizację pojmował w sensie okresu dziejowego, obliczonego na parę pokoleń; należał do stanowczych zwolenników koalicji socjalistów z radykałami społecznymi we Francji, uważając udział socjalistów w „kartelu lewicy" za warunek niezbędny dla uporządkowania stosunków międzynarodowych, utrwalenia pokoju i powstrzymania fali faszystowskiej, bez czego znowuż niepodobna myśleć o systematycznej i kierowanej planowo przebudowie społeczno - gospodarczej. THOMAS stał więc POLITYCZNIE na prawicy francuskiego ruchu socjalistycznego, naogół niechętnego koalicji, chociaż nie odrzucającego jej w zasadzie. Miewał nawet konflikty i z partją francuską i z Międzynarodówką z powodu paru nieostrożnych przemówień. Konflikty te umiał zawsze załagodzić.

POLSKA PARTJA SOCJALISTYCZNA miała w nim szczerego i oddanego przyjaciela, gotowego do pomocy w trudnych chwilach. Cały obóz robotniczy na świecie poniósł ze śmiercią THOMAS ciężką stratę, stratę niepowetowaną wobec zupełnie wyjątkowych zdolności i zupełnie wyjątkowej energji Zmarłego.

S. K.

Kondolencje

Komisja Centralna Związków Zawodowych wysłała następującą depeszę do Międzynarodowego Biura Pracy:

Głęboko przejęci nagłym zgonem **Alberta Thomas**, jednego z największych bojowników w walce o prawa robotnicze, w imieniu **Komisji Centralnej Związków Zawodowych** w Polsce, przesyłamy wyrazy szczerego współczucia.

Kwapiński, Żuławski.

⁂

Depeszę kondolencyjną wysłał również **Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S.**

Wyjazd misji francuskich

W ub. tygodniu wyjechała z Warszawy wojskowa **misja francuska.** Spodziewany jest wyjazd również **francuskiej misji handlowej.**

Odrzucenie protestu wyborczego z okręgu Ciechanów

W Sądzie Najwyższym rozpatrywany był protest listy Nr. 7 przeciwko wyborom do sejmu w okręgu **Ciechanów.**

Sąd Najwyższy oddalił ten protest, jako spóźniony.

Nadużycia w firmie I. K. Poznański

W oddziale warszawskim firmy **I. K. Poznański**, popełnione zostały nadużycia na sumę pół miljona złotych.

Kierownik oddziału **Grzew** został zaaresztowany w czynnościach.

Książka tow. Adama Próchnika

Nakładem Magistratu m. Łodzi wyszła książka tow. Adama **Próchnika** p. tyt.

Bunt łódzki w r. 1892.

Jest to szczegółowa, źródłowa i dokładna monografja o wielkim masowym ruchu proletarjatu łódzkiego w r. 1892, o ruchu, który zaważył tak potężnie i na dziejach Socjalizmu polskiego, i na dziejach późniejszych całej polskiej klasy robotniczej.

Książka tow. **Próchnika**, wydana bardzo ładnie, znaleść się powinna w rękach wszystkich, kogo interesuje przeszłość, a więc i teraźniejszość polskiego ruchu robotniczego.

Na sali sądowej

Proces t. zw. P. P. S. lewicy

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces 22 członków tak zw. PPS lewicy, oskarżonych z art. 102 o działalność komunistyczną. Oskarżeni aresztowani zostali nazajutrz po rozwiązaniu tej grupy przez min. **Składkowskiego** i prawie wszyscy brali udział w kongresie „PPS lewicy", który odbył się w lutym r. ub. Wiadomości o tem co działo się na Kongresie dostarczyli przedstawiciele policji którzy z mieszkania położonego o piętro wyżej obserwowali Kongres przez dziurę w posadzce.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, że korzystali oni z subwencji partji komunistycznej, że „PPS lewica" była stale w kontakcie z nią, że **Czuma**, oraz **Rozenzweig-Różycki**, kierownicy partji „PPS lewica" stale utrzymywali łączność z przedstawicielem partji komunistycznej **Amsterdamem**, że **Amsterdam** przyrzekł subwencję pismu „**Robociarz**" za umieszczanie artykułów anonimowych, dostarczanych przez **Amsterdama.** Subwencje te miały wynosić 4 — 5 tys. mie sięcznie w czasie zaś wyborów osławiony dzięki „podwójnej" działalności **Czuma** — (obecnie „sanator") otrzymał na akcję wyborczą 14 tys. zł. jednorazowo.

Na ławie oskarżonych znajdują się **Czesław Zawistowski, Piotr Bieńkowski, Józef Kramerz,** Stanisław **Błaszkowski, Ruchla Pacanowska,** Franciszek **Kolik,** Józef **Ptaszyński,** Zygmunt **Szwede** i **Jan Niewiadomski.**

Obronę wnoszą adw. adw. Jan **Dąbrowski, Grabowski, J. Brunner, Duracz, Breiter i Goldstein.**

Po sprawdzeniu personalji odczytano b. obszerny akt oskarżenia. Nikt z oskarżonych do winy się nie przyznał.

W dniu wczorajszym zbadano kilku świadków oskarżenia.

Proces potrwa około tygodnia.

I. K.

Ważne orzeczenie Sądu Najwyższego

Sąd Najwyższy rozpatrywał przed dwoma dniami sprawę zasadniczą, która dotyczy odszkodowania za wypadki, mające miejsce przed wojną na kolejach b. zaboru rosyjskiego.

Wojciech Lewandowski w r. 1912 wystąpił przeciwko dyrekcji b. kolei Nadwiślańskiej o odszkodowanie za wypadek, dzięki któremu syn jego, Adolf, stał się kaleką. Wypadek ów zaszedł na skutek nieostrożności kierowników pociągu towarowego.

Sąd okręgowy w Warszawie w r. 1915 zasądził odszkodowanie od dyrekcji kolei w wysokości 1560 rubli.

Przed rokiem sprawę rozpatrywał sąd apelacyjny, który zatwierdził tamten wyrok przeliczając sumę odszkodowania na **4.149 zł. 60 gr.**

Ministerjum Kolei odwołało się do Sądu Najwyższego.

Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, iż Ministerjum Kolei jest odpowiedzialne za niedbałości popełnione na kolejach b. zaboru rosyjskiego i wyrok sądu apelacyjnego zatwierdził.

W imieniu poszkodowanego występowała adw. **Róża Łukomska.**

I. K.

O pomoc dla rodziny poległego w Hajnówce tow. Warpechowskiego

Dn. 27 kwietnia padł na ulicach Hajnówki w czasie zajść z policją dwudziestotrzyletni tow. Jan WARPECHOWSKI. Był on jedynym żywicielem swej rodziny. Pozostawił staruszkę matkę i dwie siostry. Brakuje im jakichkolwiek środków do życia.

Towarzysze! Obywatele! Nie wolno pozostawić rodziny poległego w walce o pracę i chleb towarzysza bez pomocy! Składki przyjmuje Administracja „Robotnika". Spieszcie z pomocą.

Pokwitowania

NA DZIECI GÓRNIKÓW.

Ofiary zebrane przez Zw. Prac. Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ., oddział w Łodzi, Polski Zw. Zaw. Prac. Kas. Ch. Inst. Ubezp. Społ. i Centr. Zw. Prac. K. Ch. i Inst. Ubezp. Społ.

Wydział Inspekcja zł. 4.50; Dzielnica Aleksandrów zł. 6.50; Dzielnica II Aleksandrów zł. 85.50; Lab. Farmaceutyczne zł. 7.90; Dzielnica II zł. 18.50; Dzielnica Ozorków zł. 26.40; Zakład Położniczy zł. 23.—; Apteka w Zgierzu zł. 9.—; Dzielnica w Konstantynowie zł. 2.80. Razem zł. 184 gr. 10.

Zgubiono legitymację wydaną przez Gimn. Państw. im. Kr. Władysława IV na imię **Tadeusza Borowieckiego.**

„Sprawiedliwość“

Dn. 22 lipca 1916 r. głównemi ulicami San - Francisco przeciągał pochód manifestantów militarystycznych, domagających się głośno jak najszerszego udziału Stanów Zjednoczonych w wojnie światowej. Gdy pochód dosięgnął wylotu Stuart - Street, niewiadomy sprawca rzucił bombę, zabijając i raniąc kilkudziesięciu demonstrantów. Na miejscu zbrodni nikogo nie schwytano i nikt narazie nie umiał wskazać, w jaki sposób dokonano zamachu. Tak wygląda prawda objektywna o zdarzeniu z przed szesnastu lat.

A teraz spójrzmy w oblicze Temidy amerykańskiej; podziwiajmy obraz „sprawiedliwości“ wielkokapitalistycznej republiki Nowego Świata: W temże San-Francisco od dłuższego czasu solą w oku miejscowych władz bezpieczeństwa był działacz robotniczy THOMAS MONEY, znany m. in. z wystąpień antymilitarystycznych. W kilka dni po wybuchu bomby na Stuart - Street, Money'a aresztowano; znalazło się na poczekaniu czterech „świadków“, co wystarczyło do sfabrykowania „procesu bombowego“ i skazania Moneya na — śmierć, mimo iż twierdził uporczywie o swej niewinności. Coś tam jednak musiało być w tym procesie niezupełnie w porządku, skoro „miłosierny“ gubernator stanu Kalifornji zamienił wyrok śmierci na karę dożywotniego więzienia.

I oto Money zaczął odsiadywać swe ciężkie więzienie i — ODSIADUJE JE DO DZIŚ DNIA, T. J. PRZEZ LAT SZESNAŚCIE!... Przyjaciele i towarzysze Money'a poczęli czynić starania o rewizję procesu natychmiast po ukończeniu rzezi narodów. Zainteresowano procesem Money'a niezależną opinję amerykańską, przeprowadzono najściślejsze dochodzenia w sprawie czterech „świadków“, którzy zeznaniami swemi wsparli byli gmach oskarżenia. I cóż się okazało?... Dwie panie Edean przyznały w końcu, przyparte do muru, że to nie one były na miejscu zamachu, lecz ich CIAŁO ASTRALNE (!), i że to ciało astralne widziało (!) jak Money rzucał bombę. Trzeci świadek twierdził, że widział Money'a na miejscu katastrofy oczyma wprawdzie własnemi; natomiast pewien fotograf dostarczył zdjęcia, na którem widnieje m. in. Money, obserwujący pochód o... dwa kilometry od miejsca, gdzie rzucono bombę. Zaś czwarty świadek, jakiś chłopiec od rzeźnika, okazał się przekupionym przez policję i wogóle nic widzieć nie mógł dla tej prostej przyczyny, że fatalnego dnia nie było go wcale w San Francisco.... W tych okolicznościach nawet dziecko pojęłoby cały bezsens i bezpodstawność oskarżenia, a co za tem idzie — konieczność rewizji procesu i przywrócenia wolności ofierze dość klasycznej „pomyłki“.

Dygnitarze amerykańscy są przecież „ludźmi zasad“, — i dla jakiegoś tam robotnika nie będą kompromitować „nieomylności“ sędziów stanowych, ani prestigu gubernatorów kalifornijskich. Mimo iż coraz powszechniejsze jest mniemanie o niewinności Money'a, mimo iż losem jego zajęli się nawet niektórzy uczciwi ludzie, nic wspólnego z ruchem robotniczym nie mający, — MONEY ZAMIESZKUJE NADAL CELĘ WIĘZIENNĄ i być może mieszkać w niej będzie — do śmierci. Prasa burżuazyjna z całym cynizmem pisze, że względy humanitarne muszą tu ustąpić, gdyż ani władze sądowe, ani administracyjne NIE MOGĄ SIĘ PRZYZNAĆ DO POPEŁNIONEJ I JAWNEJ JUŻ POMYŁKI. Ta czerpiąca z kapitalistycznych żłobów prasa, z właściwą dyspozycyjnym wydawnictwom nikczemnością, wydrwiwa nawet Money'a, że niewinnie uwięziony „ośmiela się“ robić z siebie ofiarę i wysyła petycję i listy do różnych amerykańskich dostojników, żądając uwolnienia. Mało tego: niektóre głosy amerykańskich „demokratów“ wprost nawołują do trzymania Money'a w więzieniu, gdyż w razie uwolnienia „popełni on niechybnie (!?) jakąś zbrodnię, aby tylko utrzymać się na piedestale, na który wzniosła go opinja... Zdumiewające, zaiste, środki i sposoby „prewencyjne“...

Sacco i Vanzetti mają, jak się okazuje, następców. Bo czyż może istnieć dla robotników sprawiedliwość w kraju, gdzie wszystkie władze i urzędy są tylko powolnymi wykonawcami woli — Kapitału?... Sprawą Money'a powinny się zająć międzynarodowe organizacje humanitarne.

Bd.

Afera korupcyjna w krakowskiej dyrekcji kolejowej

Na kolejach, jak o tem często piszemy, odbywają się **ustawiczne redukcje pracowników**, ze względów „oszczędnościowych“. Dla **„czystego zysku“ za każdą cenę**, sztucznie i bezwzględnie wyciskanego z kolei, celem łatania tym „zyskiem“ deficytów w „sanacyjnym“ budżecie państwowym — **podkopuje się** lekkomyślnie **sprawność i bezpieczeństwo** ruchu kolejowego, tudzież **zwiększa** i tak już silne **bezrobocie i nędzę** w kraju, setki i tysiące pracowników i ich rodzin rzucając, dosłownie, **na pastwę losu!..**

Tę redukcję masową ułatwia, narzucona kolejarzom latem 1929 „pragmatyka służbowa“, której § 125 (wzięty z dawnych carskich przepisów) pozwala na **wyrzucenie każdej chwili pracownika z kolei bez podawania powodu** (w ciągu 10 wzgl. 15 lat).

Najbardziej szaleje ta redukcja w okręgu **krakowskiej dyrekcji kolejowej**, przyczem nie obchodzi się i bez **„specjalnych“ porachunków** z kolejarzami, należącymi do Związku klasowego ZZK.

Dopiero onegdaj donosiliśmy o zwolnieniu w jednym tylko warsztacie kol. w **Toruniu odrazu aż... 55 pracowników**, co jest już wręcz jakiemś **bezprzykładnem barbarzyństwem!**

Jasna rzecz, że takie **zupełnie dowolne i masowe** wyrzucanie ludzi z pracy, musiało wytworzyć w kolejnictwie atmosferę **dla normalnej pracy zabójczą, bo ogólna niepewność jutra, połączona z ustawicznym lękiem o utratę miejsca!**

I to właśnie stworzyło żyzny grunt, na którym w okręgu „energicznego“ dyrektora p. **Bobkowskiego**, zaczęło bujnie **krzewić się... łapownictwo**, gdyż znaleźli się różni „dobrodzieje“, którzy postanowili **obłowić się kosztem niepewnych jutra pracowników.**

Dzięki czujności, z jaką ZZK., śledzi te redukcje, została przecie w okręgu krakowskim, w stacji **Jasło**, zdemaskowana szajka, która w porozumieniu z nieznanymi z nazwiska **spólnikami w Dyrekcji Kolejowej w Krakowie**, od ludzi mniej świadomych **wymuszała w oszukańczy sposób różne wysokie sumy** za rzekome **„ratowanie“ ich przed mającą nastąpić redukcją.**

Szajka ta wyszukiwała odpowiedniego „delikwenta“, któremu dostarczano za pośrednictwem organu urzędowego, członka tej szajki, **rzekomo „urzędowe“ wezwanie do stawienia się na Komisję lekarską w Dyrekcji**, celem „badania“. Równocześnie nawijał się pod rękę wyszukanej ofierze „zbawiciel“, inny członek tej szajki, który podejmował się **„przekupić“ kogoś w Dyrekcji** i tą drogą „uratować“ daną ofiarę przed redukcją.

W ten sposób od ludzi, biednych nie wahała się ta szajka pobierać okup **w gotówce i wekslach w wysokości kilkuset złotych**, a nawet w sumach **dochodzących ponad 1000 złotych.**

ZZK. po stwierdzeniu tych oszustw, **zebrany materjał dowodowy przekazał Prokuraturze Sądu Okręgowego w Krakowie**, celem ścigania w drodze karnej cynicznie żerujących na nędzy ludzkiej hien.

Rodzi się obawa, że to co wykryto, stanowi tylko **cząstkę nadużyć**, jakie dziś **na tle tych masowych zwolnień się dzieje.** Ludzi podobnie oszukanych może znaleźć się więcej i poza **Jasłem**. Tylko, że **zapewne nie wszyscy zechcą przyznać się — ze strachu!..**

Stosunkami w okręgu krakowskim będziemy musieli zająć się bliżej, bo tego co tam się dzieje, nie spotka się doprawdy **w żadnej innej dyrekcji kolejowej.**

Czy p. dyrektora **Bobkowskiego** rozmaite jego **„prace społeczne“** jak np. „Rodzina Kolejarska“ (o której pisaliśmy), Kolej. Przysp. Wojsk i t. p. **absorbują tak dalece, że na jego terenie i pod jego „energiczną ręką“ mogło dojść aż do takiej afery?!**

Spodziewamy się, że stosunkami dyrekcji krakowskiej **Min. Komunikacji bliżej się zainteresuje.**

Os.

Ponura sprawa

Sprawa mieszkaniowa nie schodzi u nas z porządku dziennego. Co jakiś czas powraca się do niej, niestety, naogół poto, aby stwierdzić, że nie zbliżyliśmy się ani trochę do jej rozwiązania.

W jak katastrofalnych warunkach żyje ludność pracująca we wszystkich większych miastach i ośrodkach przemysłowych Polski, o tem rozpisywać się szeroko nie trzeba; znamy naszą nędzę mieszkaniową wszyscy aż nadto dobrze. Wystarczy przypomnieć, że wedle danych z przed kilku lat, mieszkania **jednoizbowe** stanowią w Warszawie 39% ogółu mieszkań — większość z nich nie posiada instalacyj gazowych i oświetlenia elektrycznego, liczne z nich nie są skanalizowane, prawie wszystkie nie posiadają dostatecznego oświetlenia.

„Do mieszkań słońce rzadko dochodzi, ciasne, obudowane podwórza otoczoną są w wielu kondygnacjach mieszkaniami nieprzewietrzanemi (przeszło 60% okien wychodzi na te podwórza, — mieszkania nieprzewietrzane stanowią przeszło 65% wszystkich). W podwórzu takiem często dymi lub hałasuje fabryczka, czasem znajdzie się i krowiarnia. Zaledwie 50% domów jest skanalizowanych i posiada wodociągi. Natomiast na fasadach tych domów - koszar często znaleźć można fałszywy szyld: liczne ozdoby nikomu niepotrzebne i kontrastujące z nędzą higjeniczną wnętrza... (ulica Złota, Srebrna, Gęsia, Dzielna, okolice Marszałkowskiej“)

W tak ponurych barwach przedstawia **przeciętne** mieszkanie warszawskie w dzielnicach śródmiejskich, **oficjalny** organ magistratu warszawskiego — „Kronika Warszawy“, w artykule inż. arch. **St. Różańskiego.**

Jaki wpływ na zdrowotność publiczną mają złe warunki mieszkaniowe, o tem także nikogo przekonywać nie trzeba. Wydana przed kilku laty przez Warszawską Radę Zawodową wspólnie z Warszawską Spółdzielnią Mieszkaniową, broszura o budownictwie mieszkaniowem, przytacza opinję lekarza dra **Gaetza**, wedle którego **„okręgi o większej śmiertelności z gruźlicy, są to okręgi o znacznej gęstości zaludnienia“.** Jeszcze jaskrawiej uwypukla związek przyczynowy pomiędzy gęstością zaludnienia a śmiertelnością na gruźlicę **przykład Łodzi**, posiadającej **najwyższy w Europie** odsetek mieszkań jednoizbowych. Otóż w tej robotniczej Łodzi mogącej się poszczycić takim smutnym **rekordem europejskim**, mamy też **najwyższy w Polsce procent śmiertelności gruźlików!** Gdy rozpatrzymy ilość zgonów gruźliczych na tle warunków mieszkaniowych, to przekonamy się, **że 78% zgonów przypadało na mieszkania jednoizbowe**, 14.9% na mieszkania dwuizbowe, a tylko 7.1% na większe!.. Są to zresztą wszystko rzeczy, ogólnie znane, rodzime, swojskie. Wszyscy się o nie ocieramy, wszyscy żyjemy w promieniu ich działania!

Walka z głodem mieszkaniowym, walka o dostarczenie ludziom pracy, znośnych warunków mieszkaniowych, napotyka u nas na trudność nie do przezwyciężenia w postaci obecnych przepisów prawnych o finansowaniu budownictwa mieszkaniowego. Szczupłość kredytów budowlanych i ich drożyzna, nie pozwalają na dostarczenie ludności pracującej mieszkań po cenach dla niej dostępnych. Dopóki pod tym względem nie nastąpi radykalna zmiana, nie może być mowy o budowie **tanich** domów mieszkalnych. Choćby najszerzej reklamowana „akcja“ budowlana bez uwzględnienia tamtych spraw, pozostanie jedynie i wyłącznie **bluffem...**

Kto chce naprawdę ruszyć sprawę mieszkaniową z miejsca, **musi** przyjąć nasz program budowlany, precyzowany wielokrotnie na łamach „Robotnika“ i ujęty w tezach Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, w odczycie dyr. J. Strzeleckiego zgórą rok temu, a domagający się:

1) przyznanie dla małych 1, 1½, 2-izbowych mieszkań o powierzchni 50 mtr.^{2} pożyczki w kwocie 95% faktycznych kosztów budowy;

2) konwertowania całej sumy kredytu krótkoterminowego, udzielonego na budowę tych mieszkań na kredyt długoterminowy (obligacje i lity zastawne) na 50 lat;

3) redukcji oprocentowania tych pożyczek krótko i długoterminowych z 4% na 2%.

Innego wyjścia niema. Kto tego nie widzi, czy też nie chce widzieć, **nie chce** poprawy warunków mieszkaniowych w Polsce!

(w. w.)

KTO ZGUBIŁ: Przy okienku na poczcie Warszawa I, znaleziono portmonetkę. Do odebrania u D. **Trochimowicza**, ekspedycja „Robotnika“, od godz. 7 wieczorem.

Przed strajkiem w przemyśle włókienniczym

Listy z Łodzi

Po zjeździe Związku Klasowego. Ruch strajkowy. „Wódz“ Z.Z.Z. w Łodzi

Generalny atak przemysłowców na **płace robotników przemysłu włókienniczego** trwa w dalszym ciągu. **Rząd**, przewidując zatargi o głębokiem podłożu społecznem skierował do Łodzi głównego inspektora pracy, p. **Klotta.** Pan inspektor przyjechał, wysłuchał kapitalistów, rozmawiał z delegacjami robotników no i.. odjechał. Jakie sprawozdanie złożył Rządowi i co ten zamierza uczynić? — nic jeszcze nie wiadomo. Podobno Min. Pracy ma wydać instrukcje miejscowym władzom celem podjęcia przez nie rokowań z obu stronami. Będzie to, oczywiście, mało znaczące dla całej sprawy. Jeden z nich łódzkich małych „związeczków“, który do życia powołała endecja, sprawę przedstawił następująco: „akcja przemysłowców, zmierzająca do pogorszenia warunków pracy i płacy przez wymówienie umowy zbiorowej, spowodowana została warunkami sojuszu między „Lewiatanem“ a kierowniczemi sferami „sanacji“ jeszcze przed wyborami do obecnego sejmu. Wzamian za poparcie materjalne i moralne „Lewiatana“ przyrzeczono obniżyć świadczenia socjalne oraz dać wolną rękę przemysłowcom w regulowaniu płacy i warunków pracy“. Endecja, od której odwrócił się „Lewiatan“, przeszedłszy do „sanacji“, demaskuje teraz ten sojusz.

Robotnicy muszą liczyć, naturalnie, przedewszystkiem na **własne siły.** Związki akcję przygotowują. Klasowy związek włókniarzy zwołał zjazd delegatów z całej Polski celem ustalenia stanowiska i linji postępowania. Zjazd ten odbył się w salach Rady miejskiej w dniu 5 maja r. b., przybyło 65 delegatów. Sprawę wypowiedzenia umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym referował tow. pos. **A. Szczerkowski.** Z dyskusji nad referatem w której wzięło udział wielu delegatów, dowiedzieliśmy się, że w **przemyśle bielskim** zakłady przemysłowe postanowiły już od 9 maja r. b. obciąć zarobki robotnicze od 10 — 15 proc., w **przemyśle białostockim** zarobki robotnicze mają ulec redukcji o 30 proc; **przemysł bełchatowski** obniżył zarobki robotnicze od 35 — 50 proc. Obniżka ta spotkała się z masowym protestem włókniarzy, którzy pobrali karty zapomogowe, nie podejmując pracy.

W **Łodzi** natomiast firma Ejtingon, zapowiedziała obniżkę płac o 10 proc. Po wyczerpującej dyskusji przyjęto rezolucje, znane już czytelnikom **„Robotnika“.**

***

Swój zjazd odbył także związek **„Praca“** oraz Chrześcijański związek włókniarzy. Rezolucje tych zjazdów idą w kierunku uchwał związku klasowego i utrzymane są w mocnym tonie.

***

Strajk drukarzy fabrycznych spowodowany przez kapitalistów, jak pisaliśmy w **„Robotniku“**, przez niechęć do zawarcia umowy zbiorowej dla tego fachu został obecnie zlikwidowany dzięki znakomitej postawie robotników. Fabrykanci ustąpili i **podpisali umowę zbiorową.**

***

Częściowy strajk w przemyśle sznurowadlanym, trwa dalej. Na odbytej u Inspektora Pracy konferencji związek był reprezentowany przez tow. Krzynowka. Konferencja wyników nie dała, bo fabrykanci dążą do obniżki płac. Czynnych jest 12 fabryk, w których przedsiębiorcy honorują umowę, zawartą ze związkiem klasowym.

***

Godną uznania jest solidarność robotników firmy Herman **Sachs.** Przed kilku tygodniami zwolniono w niej połowę robotników, puszczając fabrykę na trzy dni. Obecnie firma chciała uruchomić na pełny tydzień. Robotnicy pracujący zażądali aby zatrudnić zwolnionych, każdą zmianę na trzy dni. Firma odmówiła ze względu na to, iż płaci mniejsze świadczenia podatki i t. d. Wobec tego robotnicy porzucili pracę, oświadczając, że pragnieniem ich jest, by bezrobotni towarzysze pracy też mogli mieć, choć szczupły, zarobek. Strajk trwa już 13 dni.

***

Urzędnicy fabryczni nie otrzymali należnych sobie pensji za miesiąc kwiecień. Firmy, chcąc podkreślić swój stan niewypłacalności, oświadczyły iż będą mogły uskutecznić wypłatę dopiero w połowie maja. Dzieje się to nietylko w fabrykach mniejszych, lecz i w kilku wielkich zakładach przemysłowych.

***

Sprawa **nadużyć w Kasie Chorych** rozszerza się jeszcze na dwuch pracowników. Między temi dwoma znajduje się wybitny członek NPR. „lewicy“, **Grabowiecki.** Był on swego czasu delegowany przez swą organizację na członka autonomicznego zarządu Kasy Chorych.

***

Magistrat m. Łodzi rozpoczyna prowadzenie tak zw. robót sezonowych dzisiaj, w dniu 9 maja. Na robotach tych znajdzie zatrudnienie przeszło 3000 ludzi. Narazie z pomocą rządową jest bardzo krucho. Jak wynika z enuncjacji związków zawodowych, które obok Magistratu prowadzą starania u władz państwowych o przydzielenie kredytów samorządowi na prowadzenie robót jest wiele obiecanek. Czy będą one realne? — zobaczymy w najbliższych dniach. Narazie „sanacyjne“ związki robotników sezonowych, jak mogą utrudniają pracę samorządu, jak kiego. Na czele związków tak zw. Z. Z. Z. stoi niejaki **Modrzejewski.** Był on enpeerowcem, obecnie siedzi mocno w „sanacji“. Jest b. czynnym „sanatorem“. Tenże **Modrzejewski** w czasie inwazji bolszewickiej, na kresach, brał udział w morderstwie za co skazany został na 4 lata ciężkiego więzienia. Karę swą odsiedział. Obecnie będąc gorliwym „sanatorem“ doczekał się zmazania kary. Jak się dowiadujemy p. Prezydent Rzeczypospolitej przywrócił go do praw obywatelskich. Pan **Modrzejewski** gra teraz na terenie łódzkiej „sanacji“ wielką rolę.

Ela.

Strajk włókniarzy w Bełchatowie

W Bełchatowie trwa strajk włókniarzy, broniących się przeciwko zamierzonej przez przemysłowców obniżce płac.

Jeszcze się można zapisać na wycieczki T. U. R.

Wycieczka do Puszczy Białowieskiej na Zielone Święta; wyjazd dn. 14 maja wiecz., powrót do Warszawy we wtorek rano. Koszty bez pożywienia 25 zł. Zapisy przedłuża się do dnia 12-go maja.

Wycieczka do Jezior Augustowskich. Wyjazd 25 maja wiecz., powrót do Warszawy 30 maja rano. Zwiedzenie Grodna, wycieczka statkiem po Niemnie do Gór Kredowych, Augustów, jazda jachtem na jeziora Augustowskie, Wigry. Koszty 43 zł. dla członków TUR. i PPS., inni płacą 48 zł. (bez pożywienia). Bliższe szczegóły i informacje w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., Czerwonego Krzyża 20, tel. 325-03 od godz. 9 — 3-ej. Zapisy do 15 maja.

O stosowanie umowy zbiorowej

Rokowania w drobnych firmach naftowych w Zagłębiu borysławskiem

(Kor. wł.).

W listopadzie 1931 r. Centralny Związek Górników rozpoczął akcję **w przemyśle naftowym o stosowanie umowy zbiorowej w drobnych firmach.** Warunki pracy i płacy tych robotników są wprost potworne. Płace wynoszą od 1.50 zł. do 7 zł. dziennie; czas pracy nie jest przestrzegany; za godziny nadliczbowe się nie płaci, wypłaty zarobków są niewypłacane często od dwóch do siedmiu miesięcy i t. d.

Drobni przemysłowcy są niezorganizowani i nie mają do siebie zaufania, za największego swojego wroga uważają organizację, nawet swoją własną, a w szczególności Izbę pracodawców. W tych to warunkach rozpoczęliśmy akcję i dopiero dnia 11.IV 1932 roku w sali Magistratu w Drohobyczu rozpoczęły się pierwsze rokowania, w których brało udział około 78 firm.

Pracodawcy starali się udowadniać, że znajdują się w ciężkiem położeniu gospodarczem i że robotnicy, wobec obecnego bezrobocia, są z tych warunków zadowoleni. Niektórzy mówią, że robotnicy „powinni“ być zadowoleni, że mają pracę, a o płace mniejsza. Wprost bezczelnie zachował się nowo upieczony kapitalista, **Władysław Błaż** (dzierżawca kopalni w Limanowej), — który **wymusił na robotnikach podpisy, że nie żądają poprawy i zastosowania umowy i że z istniejącego stanu są zadowoleni.** Podpisy te przedłożył przewodniczącemu rokowań Inspektorowi Pracy demonstracyjnie.

Zachowanie się tego pana było bardzo ...niepoważne!! Niedawno, kiedy ten sam pan Błaż był wiertaczem narzekał, że zarobki są niskie i trudno jest wyżyć, ale gdy wydzierżawił kopalnię to przedewszystkiem obniżył robotnikom płace. Podobnie zachowuje się drugi „kapitalista“ **Drzyzga,** były sekretarz Związku „sanacyjnego“ wiertaczy.

Po przeprowadzeniu dyskusji wybrano komisję, która poraz pierwszy zebrała się dnia 4 maja r. b. dla szczegółowego omówienia postulatów robotniczych. Prace tej komisji potrwają przypuszczalnie parę dni.

Następne posiedzenie odbędzie się w przyszłym tygodniu.

F. H.

25-lecie Polskiego Tow. Krajoznawczego



Z okazji 25-lecia Tow. Krajoznawczego odbyły się w Warszawie liczne uroczystości. Zdjęcie przedstawia fragment malowniczego pochodu przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski w strojach ludowych na ulicach Warszawy.

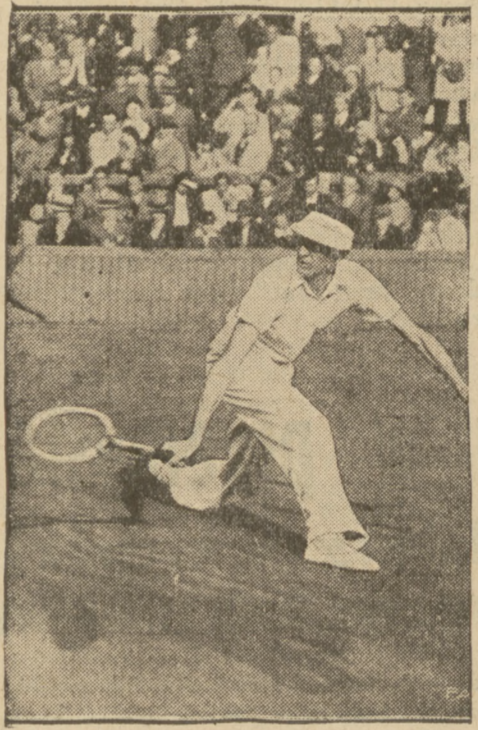
Polski handel zamorski



U góry widzimy część portu Tandjonk - Priok w okolicach Batawji na Jawie. Statek linji holenderskiej oczekuje na towary firmy „Polsko - Indyjskie Towarzystwo dla handlu zamorskiego“, które zostaną wyładowane w porcie gdyńskim.

Zdjęciu u dołu przedstawia część towarów przeznaczonych dla Poski.

Z meczu tenisowego Racing Club — Legja

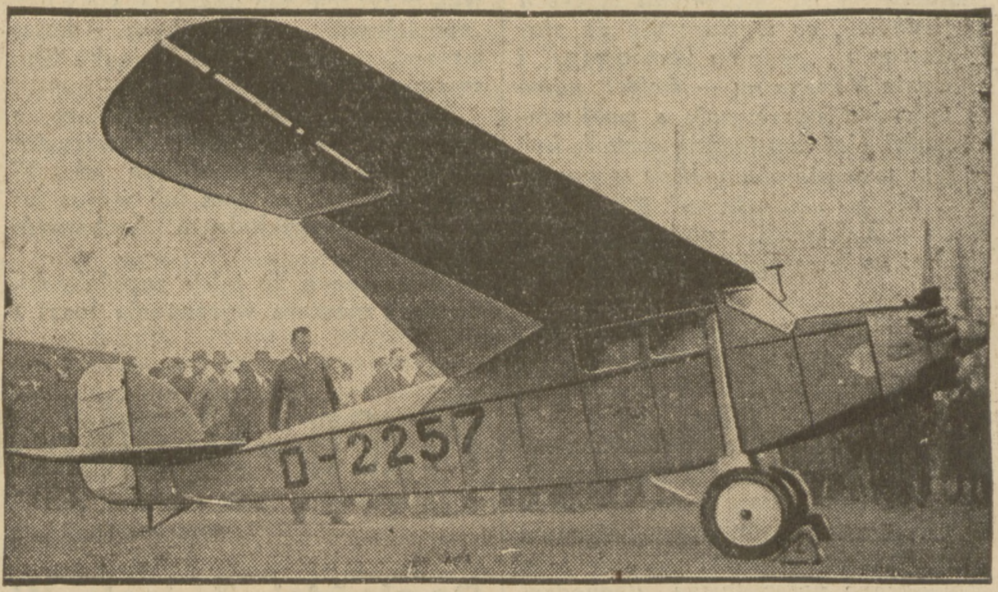


Na korcie Legji odbył się mecz tenisowy Racing Club — Legja, z wynikiem 6:1 dla drużyny francuskiej.

Na zdjęciu widzimy przedstawiciela Racing Clubu p. Du Plaix.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Nowy typ samolotu



Na lotnisku w Berlinie demonstrowano ostatnio samolot konstrukcji prof. **Schmeidlera,** którego płaszczyzny nośne można podczas lotu dowolnie powiększać i zmniejszać, dzięki czemu osiąga się większą szybkość lotu przy zmniejszonej szybkości lądowania.

Dla wygody publiczności

W ogrodzie Saskim, Alejach Ujazdowskich i Al. 3-go Maja ustawione są krzesła z których publiczność może korzystać za skromną opłatą na rzecz Tow. Opieki nad Ociemniałymi (Polna 40). Obecnie wspomniana instytucja zwróciła się do władz miejskich z propozycją ustawienia krzeseł również w innych parkach miejskich: Ujazdowskim, Traugutta, Ogrodzie Krasińskim i parku im. Paderewskiego. Władze odnośne wydały przychylną opinję w tej sprawie mając na względzie wygodę publiczności i przysporzenie funduszów tej instytucji. (W.A.D.).

Z pośród dotychczasowych prezydentów Francji

Dzisiaj Zgromadzenie Narodowe wybiera czternastego z kolei prezydenta



LUDWIK ADOLF THIERS
(1871 — 1873).



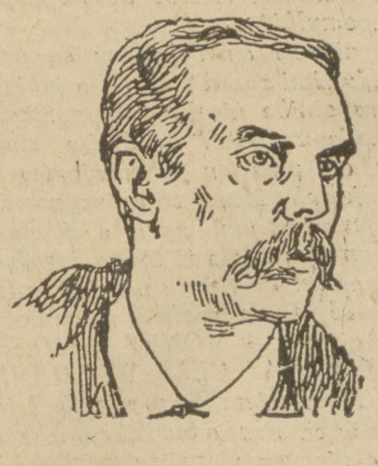
MARSZ. MAC MAHON
(1873 — 1879).



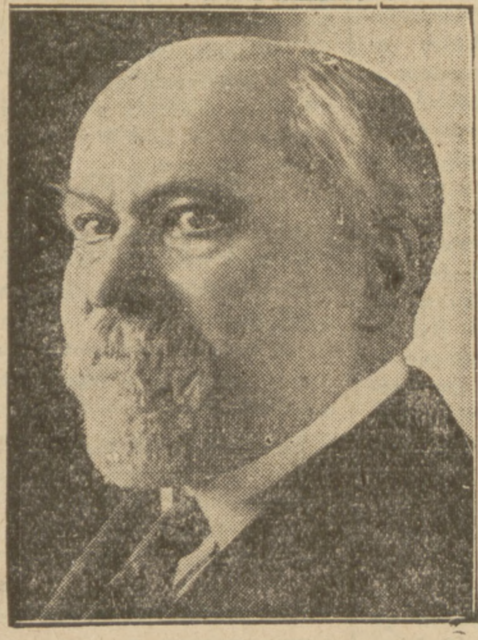
JULJUSZ GREVY
(1879 — 1887).



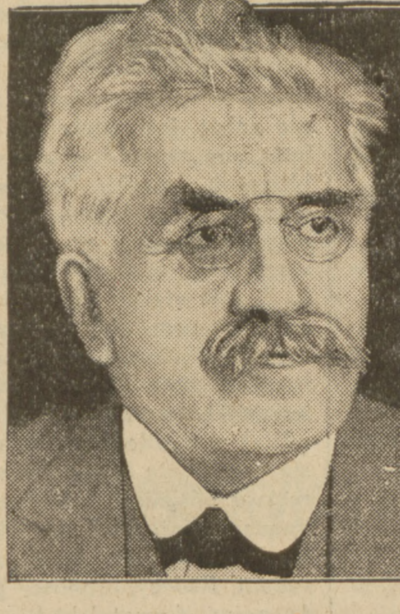
SADI CARNOT
(1887 — 1894).



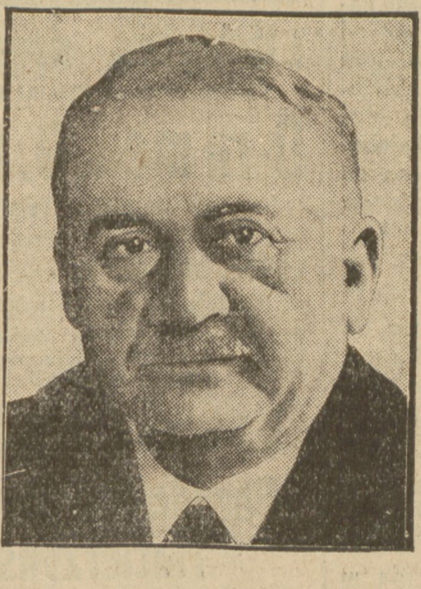
CASIMIR PERIER
(1894 — 1895).



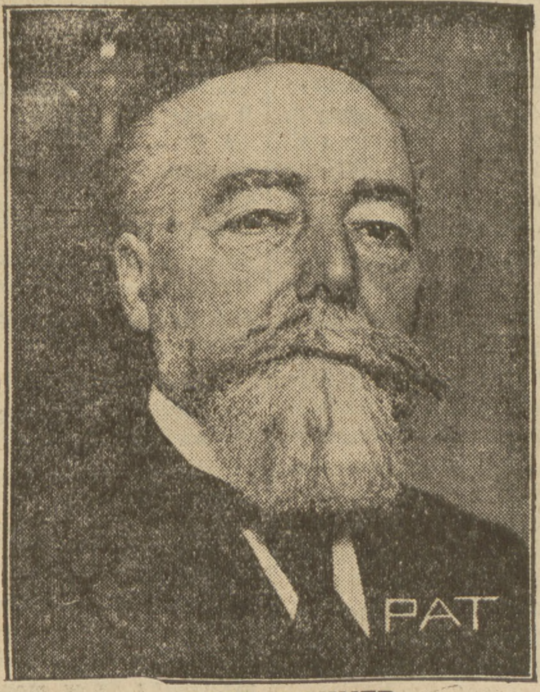
RAYMOND POINCARE
(1913 — 1920).



ALEKSANDER MILLERAND
(1920 — 1924).



GASTON DOUMERGUE
(1924 — 1931).



PAUL DOUMER
(1931 — 1932).

Wczorajsze wypadki

STRZAŁY NA UL. MARSZAŁKOWSKIEJ.

Ul. Marszałkowską przechodził wczoraj w nocy Franciszek Tkaczyk. W pobliżu pl. Zbawiciela idącego zaczepiło 4-ch mężczyzn, którzy usiłowali pobić go. Tkaczyk wyjął rewolwer i wystrzelił 2 razy w górę, wobec czego sprawcy zbiegli. Wypadku z ludźmi nie było. Nadbiegły policjant sporządził w tej sprawie protokuł.

ZABITY PRZEZ TRAMWAJ.

Nocy ub. około godz. 2 na ul. Odrowąża, wprost cmentarza żydowskiego, praskiego, do elektrowozu służbowego Nr. 165 jadącego w kierunku Pelcowizny usiłował wskoczyć 46-letni Stanisław Szwed, kelner (schronisko miejskie na Annopolu, budynek 17). Skok był fatalny, gdyż S. został uderzony przez niezatrzymujący się wagon, doznając pęknięcia czaszki oraz złamania nogi. Tramwaj pojechał, Szweda zaś — znaleziono w jakiś czas później — bez oznak życia. Zwłoki przewieziono do prosektorjum.

ZAMACH SAMOBÓJCZY.

Służąca, 31-letnia Walerja Kamińska, chcąc pozbawić się życia, odkręciła kurki w lokalu Nr. 9 w tymże domu, zamierzając zatruć się gazem świetlnym. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł desperatkę w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus.

Gdzie 2 się kłóci...

Przy ul. Wroniej 46, wynikła sprzeczka między małż. Janem i Franciszką Szpryngierami. Wkrótce poszły w ruch kwiaty z doniczkami i butelki. W obronie Szpryngerowej stanęła siostra jej Janina Sznajderówna, handlarka, przybyła z wizytą z Częstochowy. Zajście zlikwidowali policjanci, przeprowadzając ranne siostry do ambulatorjum Pogotowia. Tam lekarz stwierdził u Szpryngierowej 3 rany tłuczone głowy i prawej skroni, u Sznajderówny zaś — ranę tłuczoną głowy.

Tragedja bezrobotnej

30-letnia Katarzyna Kosowska, służąca, bezdomna i bezrobotna, otruła się w bramie domu 23 komis. (Grójecka 24). Lekarz Pogotowie stwierdził otrucie **kwasem octowym i przewiózł Kosowską do szpitala Dz. Jezus.**

Uważać na mięso

Przy ul. Bugaj 25 zachorowali nagle z objawami zatrucia: 5-letni Stanisław Niewodzki i matka jego 30-letnia Apolonja, bez pracy. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie mięsem. Po udzieleniu pomocy, Niewodzką przewieziono do szpitala na Czystem.

— Drugi wypadek zatrucia mięsem wydarzył się w Targówku, gdzie zachorowała 34-letnia Marja Majewska, przy mężu. Lekarz Pogotowia udzielił pomocy pozostawiając zatrutą na miejscu.

1 maj w Kraju

Imponująca manifestacja w Mławie

(Kor. własna).

Nic nie pomogły usiłowania kliki „sanacyjnej", aby zakłócić podniosły obchód robotników mławskich, oraz szykany policyjne. Obchód pierwszomajowy udał się wspaniale.

Starostwo nie zezwoliło na to, aby pochód wyruszył z lokalu Zw. Zaw. i partji o godz. 10 rano, lecz dopiero o godz. 1-ej.

O godz. 11-ej rano rozpoczęła się w lokalu Zw. Zaw. uroczystość odsłonięcia sztandarów **miejscowego Komitetu P. P. S. i Centralnego Zw. Robotników Budowlanych w Polsce, oddział w Mławie.** Po zagajeniu przez tow. **Chrzczona** i ukonstytuowaniu się prezydjum, przemawiał tow. **Socha**, poczem odbyło się odsłonięcie sztandarów.

Następnie uformował się tłumny pochód, który przeszedł na rynek gdzie przemawiał tow. **Socha** do zgromadzonych conajmniej **5 tysięcy ludzi.**

Po wiecu uformował się pochód razem z **„Bundem" i Poalej Sjonem.**

Manifestacja zrobiła w mieście wielkie wrażenie.

Chodzież (Poznańskie)

(Kor. własna).

Przebieg tegorocznego Święta Pracy, połączonego z uroczystem odsłonięciem sztandaru C. Z. R. Przem. Chemicznego, był wspaniały.

W pochodzie wzięło udział **380 czwórek,** poraz pierwszy „Sztandar Czerwony" na czele pochodu, własna orkiestra, licznie przybyły kobiety i chłopi z okolicznych wsi.

O godz. 14-ej w lokalu PPS i Związku chemicznego tłumy. Lokal i scena pięknie udekorowane zielenią i transparentami. Porządek utrzymuje milicja, pod komendą tow. **Olejniczaka.** Uroczystości przewodniczy tow. **Dominiak.** Okolicznościowe przemówienie wygłosił i odsłonięcia sztandaru dokonał tow **Rusinek.**

Tow. **Górny** odczytał listy i telegramy nadesłane z racji odsłonięcia sztandaru.

Po uroczystości pochód przeszedł ulicami miasta a następnie odbyła się Akademja. Przemawiali tow. tow. **Matuszewski, Hojan** (TUR) i **Rusinek.** W części artystycznej, na którą złożyły się deklamacje, śpiewy itp. Tow. **Wieruszewska i Zakrzewska** wygłosili piękne wiersze 1-szo majowe. Po Akademji — tradycyjna zabawa.

erka.

Wołomin

(Kor. własna).

Pochód wyruszył o godz. 11-ej z lokalu partyjnego na rynek, gdzie odbył się wiec. Wiec zagaił tow. **Szwiszczewski** i wygłosił przemówienie, poczem przemawiali tow. tow. **Gomoliński i Tobolski.** W wiecu wzięło udział około trzech tysięcy ludzi.

Rezolucja odczytana przez tow. **Gomolińskiego, została** — tak jak wszędzie — przyjęta entuzjastycznie. Następnie odbył się pochód.

O godz. 2-ej rozpoczęła się Akademja. Sala nie mogła pomieścić napływających tłumów.

Baranowicze

(Kor. własna).

Tegoroczny obchód święta 1-szo majowego, urządzonego w Baranowiczach przez **Radę Związków Zawod. PPS. Bund i Poale Sjon,** wypadł bardziej imponująco, niż wszystkie poprzednie.

W samym pochodzie wzięło udział około 3 tysięcy ludzi, zaś w wiecu na rynku ponad 5 tysięcy osób.

Administracja uczyniła wszystko, by odstraszyć od udziału w manifestacji. Udających się na manifestację do Baranowicz z okolicznych wsi straszono karami, legitymowano i nie dopuszczano do miasta.

Na wiecu pod gołem niebem przemawiali ttow. **Machay, Mukasiej, Konigsberg, Łapiński, Lachowicki i Różański.**

Po wiecu ruszył pochód ulicami miasta z orkiestrą na czele.

Jednocześnie odbyło się odsłonięcie dwóch nowych sztandarów Związku Budowlanego i Spożywczego. Członkowie „sanacyjnego" Związku budowlanego wzięli udział w pochodzie pod sztandarem naszego Związku, zapowiadając likwidację „ekspozytury starościńskiej", jak nazywają „sanacyjny" związeczek.

W czasie wiecu na rynku policja wyłapywała uczniów, usuwając ich z pośród słuchaczów(!!).

Wieczorem odbyła się uroczysta Akademja, po skończeniu której odbyła się zabawa taneczna. Robotnicy i robotnice polscy, żydowscy, białoruscy i rosyjscy ochoczo bawili się.

Gdynia

(Kor. własna).

W pochodzie wzięło udział od 2500 do 3000 osób. Pierwszy sztandar niosło 7 marynarzy; drugi sztandar — robotnicy portowi Zw. Zaw. Transportowców: za trzecim sztandarem: Komitet PPS. w Gdyni — szli tow. tow. **Guziałek, Wojewoda i Werner.**

Sierpc

(Kor. własna).

O godz. 12 wyruszył uroczysty pochód z orkiestrą i sztandarami na rynek gdzie do kilkutysięcznych tłumów przemawiali ttow. **Tulodziecki i Żołnowski,** oraz przedstawiciel Bundu tow. **Uszer.**

ŻUROMIN (pow. Sierpc). Na rynku przed remizą zgromadziło się około 2000 ludzi do których przemawiał tow. **Kępczyński.** Pochód przeszedł ulicami miasta.

BIEŻUŃ (pow. Sierpc). Na Zgromadzeniu, liczącem około 1500 osób, przemawiał tow. **Kępczyński.**

W Żurominie i Bieżuniu policja przez kilka dni poprzedzających 1 Maj terroryzowała naszych towarzyszy przez wypytywania, zapisywania, protokuły itp.

Pułtusk

(Kor. własna).

W Pułtusku uroczystość 1-szo majowa zgromadziła na publicznem zgromadzeniu niemal całą ludność robotniczą z miasta, oraz licznych chłopów z okolicznych folwarków i wsi, którzy przeszli ulicami miasta zatrzymując się na rynku. Przemówienie wygłosił sekretarz Zw. Zaw. Rob. Roln. tow. **Turek.**

Sochaczew

(Kor. własna).

Zgromadzenie 1-szo majowe w **Sochaczewie** zgromadziło około **1500 robotników i chłopów.** Uwagę zwróciło liczne przybycie mieszkańców **Młodzieszyna,** odległego o kilkanaście kilometrów, którzy przyszli pod czerwonym sztandarem i z pieśniami rewolucyjnemi na ustach, nie bacząc na uciążliwą drogę i na **dziwne pogłoski o rzekomem obstawieniu Sochaczewa przez policję i o zamiarze cofnięcia zapomóg tym bezrobotnym, którzy wezmą udział w obchodzie(!!).**

Zgromadzeni po wysłuchaniu przemówień tow. tow. **Jakubowskiego, Lodzińskiego i Drabera** oraz tow. **Sarny** z Bundu uchwalili jednomyślnie, wśród okrzyków na cześć PPS. rezolucję 1-szo majową, oraz protest przeciwko niszczeniu przez sanację samorządu.

Po wiecu odbył się pochód ulicami miasta, z sympatją witany przez mieszkańców. Po południu tłumnie wzięto udział w Akademji TUR-a.

Komuniści i „bebesyny" wogóle się nie ujawnili.

W IŁOWIE. Na zgromadzeniu w liczbie ok. 800 osób referował tow. **Cinkusz.**

Bezprawia wobec drobnych dzierżawców w Ciechanowcu

(Kor. własna).

Oczywista, że w Ciechanowcu (pow. **Bielsk Podlaski),** tak jak i w wielu innych miastach, mimo upływu kadencji, nie rozpisuje się nowych wyborów. Jedno więcej, czy mniej bezprawie, czy to już kogo wzrusza? **„Sanacja" więc rządzi, jak chce.** Odbija się to przedewszystkiem na biednych ludziach, którzy dzierżawią małe działki ziemi pocerkiewnej, którą zarządza magistrat. **Tych drobnych dzierżawców, dla których ta ziemia jest jedynym źródłem utrzymania, postanowiono pozbyć się i ziemię oddać bogatym. Wyrzuca się ich przemocą z ziemi, lub różnemi sztuczkami. Nie chcą się naprzykład przyjmować czynszu, by zdobyć argument, że nie płacą. Tym nawet, którzy posiadają kwity, robi się zarzuty, że zalegają, a wykazu zaległości wydać nie chcą. Gdy biednemu dzierżawcy odbierze się ziemię, z której kartofle są jedynym sposobem utrzymania się przy życiu — oddaje się te ziemie bogatym obywatelom, np. jednemu bogatemu kupcowi żydowskiemu na skład drzewa.**

Do tego dochodzi niesłychanie brutalny sposób odnoszenia się burmistrza, a zwłaszcza sekretarza **magistratu Sewruka** do tych dzierżawców.

Ów **Sewruk** jest niesłychanie ordynarny wobec wszystkich zresztą biednych obywateli. Wyrzuca ich za drzwi w Magistracie, wymyśla w ordynarny sposób. Jest ogólnie znienawidzony, tak jak był znienawidzony przez obywateli w **Brańsku,** skąd go przegnano.

Akademja dziecięca na Ochocie

W dniu 1-go Maja r. b. o godz. 5-ej po poł. staraniem **Dzielnicy PPS. Ochota** i koła **R. T. P. D. na Ochocie,** w lokalu tej Dzielnicy przy ul. Przemyskiej Nr. 18, odbyła się Akademja 1-szo majowa dla dzieci, na którą złożyły się: przemówienie sekretarki Warsz. Oddziału R.T.P.D., p. Ir. **Szulcowej** pogadanka z dziećmi — prowadzona przez tow. W. **Szymanowską,** marsz majowy odśpiewany z kartek przez dzieci, pieśni robotnicze i chóralne deklamacje w wykonaniu Czerwonych Harcerek z Ochoty i dzieci z Ogniska na Ochocie.

Na zakończenie Akademji wszystkim dzieciom zostały rozdane chorągiewki z napisem „1 Maj", czerwone kokardki i „Przyjaciel Dzieci".

Dzieci na Akademji zebrało się przeszło sto.

Wzajemny stosunek pomiędzy słuchaczami — dziećmi a dziećmi — przedstawiającymi — wywiązał się b. serdeczny. Wszyscy chcieli jaknajbardziej uświetnić Akademję, tak że nawet kilkoro dzieci z pośród słuchaczy również wystąpiło ze swemi deklamacjami, a każdy punkt programu był gorąco oklaskiwany przez zebraną dziatwę.

Akademję zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki".

STAN POGODY

NAOGÓŁ SŁONECZNIE.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Naogół słonecznie przy zachmurzeniu umiarkowanem, miejscami możliwe jeszcze drobne opady. Chłodno, dniem temp. +7° do +11°. Słabe wiatry północno-zachodnie.

Dziś w Radjo

11.20 — 11.25 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.45 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10— 13.20 Płyty gramofonowe. 13.20 — 13.25 Komunikat PIM. 13.35 — 13.55 Płyty gramofonowe. 14.45 — 15.05 Płyty gramofonowe. 15.05 — 15.15 Komunikat gospodarczy i Giełda pieniężna. 15.15 — 15.20 „Chwilka lotnicza". 15.25 — 15.45 „Na progu szkoły" — wygł. p. Z. Szadenbergowa. 15.45—15.50 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 — 16.15 Program dla dzieci młodszych. a) 15.50 — 16.02 „Listy od dzieci" — omówi p. Wanda Tatarkiewicz-Małkowska. b) 16.03 — 16.15 Transmisja z Wilna, opowiadania p. t. „Wiosenna pieśń" p. Hohendlingerówny. 16.20 — 16.40 „Dlaczego lubię Rumunję" — wygł. prof. Glixelli. 16.40 — 16.55 Płyty gramofonowe. 16.55 — 17.10 Odczyt w języku ukraińskim. 17.10 — 17.35 „Polacy jako kolonizatorzy Mandżurji w XVII wieku — wygł. dr. Władysław Tomkiewicz. 17.35 — 18.50 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.50 — 19.15 Komunikaty. 19.15 — 19.25 „Listowne nauczanie rolnictwa" — wygł. prof. Stefan Jankowski. 19.25 — 19.30 Odczytanie programu na dzień następny. 19.30 — 19.35 Wiadomości sportowe. 19.35 — 19.50 Dziennik Radjowy. 19.50 — 21.10 Opera „Rycerskość Wieśniacza". 21.10 — 21.25 Skrzynka pocztowa techniczna. 21.30 — 22.30 Audycja Rumuńska z okazji Święta Narodowego Rumunji 23.30 — 22.35 Dodatek do Dziennika Radjowego. 22.35 — 22.40 Komunikaty. 22.40 — 24.00 Muzyka taneczna z Kawiarni Gastronomja.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty. Dol. St. Zjedn. 8.85½.

Dewizy. Belgja 125.20; Gdańsk 174.85. Holandja 361.30; Londyn 32.80; Nowy Jork 8.897; Nowy Jork (kabel) 8.902; Paryż 35.13; Praga 26.36; Szwajcarja 174.25; Włochy 46.05.

Co grają w teatrach

TEATR „ATENEUM". Ostatnie dni „Car Lenin" z Jaraczem w roli tytułowej. W najbliższych dniach premjera sztuki J. Mihaelyego p. t.: „Mam lat 26' w reżyserji Perzanowskiej.

TEATR WIELKI. Dziś przedstawienie zawieszone.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie świeżo wznowione arcydzieło szylerowskie „Don Karlos". Ceny zniżone.

TEATR NOWY. Codziennie komedja włoska „Młodość szumi".

TEATR LETNI: Dziś po raz ostatni sensacyjna, aktualna komedja bankowa Ludwika Varneuil'a „Bank Nemo".

Jutro premjera nowej komedji Stefana Kiedrzyńskiego „Życie jest skomplikowane".

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Nowaczyńskiego p. t. **„Komedja Amerykańska".**

TEATR MAŁY. Dziś i codziennie komedja Marji Kuncewiczowej „Miłość panieńska".

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś „Listek figowy".

BANDA: Dziś rewja „Wiosna Bandytów" z udziałem całego zespołu.

OSTATNIE DNI OPERETKI „WIKTORJA I JEJ HUZAR". Grana w teatrze Nowości z niesłychanem powodzeniem operetka Abrahama „Wiktorja i jej huzar", zostanie na repertuarze jeszcze kilka dni, poczem na afisz wejdzie ostatnia nowość operetkowa „Kwiat Hawaju" w reżyserji Filipa Kuligowskiego, w przygotowaniu muzycznem dyr. Stanisława Nawrota i Jakóba Hirszfelda.

TEATR „KAMELEON". Dziś i codziennie nowa rewja „Sąd nad Warszawą".

TEATR KAMERALNY (Sienna 16). Codziennie sztuka Leopolda Staffa p. t. „Wawrzyny".

TEATR NOWY „ANANAS". Dziś rewja „Co będzie w maju?".

TEATR MIGNON (od godz. 6-ej). Brylantowa rewja w 12 kantach „Hallo! Ciuciunkiewiczowa!"

TEATR „JASKÓŁKA DLA WSZYSTKICH" (w Łazienkach) daje codziennie „Słowik" Andersena.

TEATR REWJI „GOPLANA" (Zamojskiego 20). Dziś rewja „Plajta kryzysu" i film.

Odszkodowanie po 20 latach

(PAT). Zakończona została interesująca sprawa sądowa o odszkodowanie pomiędzy ministerjum komunikacji, a niejakim Adolfem Lewandowskim, który przed 20 laty w r. 1913, bawiąc się jako dziecko na torze kolejowym b. kolei nadwiślańskiej, uległ okaleczeniu.

Skarga ojca poszkodowanego dziecka przechodziła rozmaite koleje, wreszcie doszła do Sądu Najwyższego, który orzekł że w przypadkach objęcia przez państwo polskie przedsiębiorstw, prowadzonych przez b. władze zaborcze lub okupacyjne, państwo polskie przyjmuje również odpowiedzialność w stosunku do osób poszkodowanych. **Po 20-latach procesowania się Adolf Lewandowski otrzymał przyznaną mu przez sąd sumę przeszło 4 tys. złotych.**

Z braku opieki

4-letni Janusz Gadomski, pozostawiony chwilowo bez dozoru w mieszkaniu, wypadł z okna parteru i zranił się w czoło. Chłopca opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia.

SZTAFETA ROBOTNICZA

Zadania sportu robotniczego w chwili dzisiejszej

Tezy referatu t. dr. Michałowicza przyjęte przez Kongres ZRSS

ZASADY WYCHOWANIA SOCJALISTYCZNEGO W ZRSS.

I). CEL — ZAŁOŻENIE: Celem robotniczego ruchu sportowego jest rozwój klasy robotniczej pod względem *fizycznym, duchowym i moralnym.* Jako jedno z ogniw wyzwoleńczego ruchu klasy robotniczej, robotniczy ruch sportowy stara się na swym terenie urzeczywistniać kulturalne zadania socjalizmu. Cel, w ten sposób określony, osiągnąć należy przez naukowo opracowane *wychowanie fizyczne, wychowanie duchowe,* oraz *moralne.*

Celem wychowania fizycznego jest *zdrowie, siła i piękno* — dla podniesienia fizycznego poziomu klasy robotniczej.

Celem równolegle do wychowania fizycznego idącego wychowania ducha i „morale", jest: *stworzenie typu robotnika sportowca, umiejącego myśleć społecznie, pełnowartościowego żołnierza, walczącego o prawa proletarjatu.* Wychowanie takie winno być szkołą uczącą proletarjat, aby był zdolny rządzić sam sobą i światem. Rządzić w myśl zasad i w myśl sprawiedliwości społecznej. Socjalizm to cel główny.

Jak długo nie doszliśmy do urzeczywistnienia tego celu głównego sport robotniczy winien wychowywać klasowo, bowiem zadaniem dziejowem klasy robotniczej, jest *przebudowa społeczeństw w duchu sprawiedliwości społecznej.*

Wychowanie fizyczne, to teren działalności techników sportowych.

Wychowanie ducha, to teren wychowawców. Oba działy zachodzą daleko jeden na drugi.

II). ŚRODKI. Środki wychowania fizycznego, to:

1) Systematyczne lekcje, treningi.
2) Zawody, święta sportowe.
3) Wycieczki.
4) Akademje.
5) Kursy, obozy.
6) Badania sportowo - lekarskie.
7) Podróże drużyn.
8) Notowania najlepszych wyników zbiorowych i indywid.
9) Prasa wychowania fizyczn.
10) Literatura W. F.

Główne zasady, któremi winno się kierować przy tej pracy, to:

1) Ćwiczenie i szkolenie winny się opierać na zasadach *masowości i wszechstronnego wychowania ciała.* Dopiero na dalszym planie należy uwzględniać indywidualne cechy i właściwości.

2) Zawody w sporcie robotniczym *nie mogą być nigdy okazją do poniżania przeciwnika.* Przeciwnik winien być zawsze traktowany, jako człowiek i towarzysz. Duch zawodów winien być duchem wesołej gry i zabawy, *nie powinien natomiast nosić cech walki o zwycięstwo za wszelką cenę.*

3) Główny nacisk winien być położony na *zawody drużynowe,* wieloboje i ćwiczenia masowe.

4) Pojęcie, że dobry wynik to zasługa jednostki i że za tę zasługę należy dawać „łakocie", „blaszki" i „artykuły w prasie", jest zupełnie sprzeczne z duchem sportu robotniczego.

5) Udział wszystkich sportowców we wszelkich propagandowych pochodach, ćwiczeniach masowych i t. p. winien być *bezwzględnie obowiązkowy.*

Środki wychowania ducha i „morale", to:

1) Krótkie przemówienia na posiedzeniach, treningach zawodach, świętach sportowych, akademjach i t. p. 2) Odczyty. 3) Wieczory dyskusyjne. 4) Kółka samokształceniowe. 5) Zebrania rodziców. 6) Akademje dziecięcie. 7) Kursy i szkoły wychowawcze. 8) Wycieczki. 9) Czytelnie, świetlice. 10) Sekcje dramatyczne, teatry, marjonety. 11) Gry towarzyskie *(nigdy karty).* 12) Propagandowe napisy obrazki. 13) Walka z alkoholizmem .14) Samorząd dzieci (czerwone harcerstwo). 15) Propaganda pokoju i walka z militaryzmem. 16) Udział w zebraniach i uroczystościach robotniczych klasowych 17) Udział w Kongresach. konferencjach, wiecach swoich i bratnich organizacji sportowych zamiejscowych. 18) Osobisty przykład kierowników.

5-lecie Robotniczego Klubu Sportowego „Drukarz"

W r. b. upłynęło 5 lat od chwili założenia przez Zarząd Związku Zawodowego Drukarzy Robotniczego Klubu sportowego. W miarę rozrastania się Klubu, powstawały kolejno różne sekcje. Pierwszą była **piłkarska,** następnie **lekkoatletyczna, kolarska,** potem **pływacka, wioślarska, bokserska, gier sportowych** (koszykówka, siatkówka), **ping - pongowa** i in. i dziś niema dziedziny sportu, w której członkowie klubu **„Drukarz"** nie braliby udziału. Liczba członków klubu wynosi obecnie 150. **Najbardziej żywotną jest sekcja piłkarska.** Znajduje się ona w klasie B dotychczas na pierwszem miejscu i w tym roku najprawdopodobniej przejdzie do wyższej klasy.

W Zielone Święta, dn. 15 i 16 maja klub „Drukarz" obchodzi uroczyście 5-lecie swego istnienia (na stadjonie AZS w Parku Paderewskiego). Na uroczystości te przyjeżdża ze Lwowa dla rozegrania dwóch meczów drużyna piłkarska **„Grafika".** Będzie rozegrany również mecz **„Drukarz" — „Sarmata";** w międzyczasie odbywać się będą zawody lekko-atletyczne, siatkówka, koszykówka a w drugim dniu na zakończenie — zawody pływackie.

Również z okazji 5-lecia odbędą się wyścigi 50 klm. sekcji kolarskiej na szosie w Strudze.

BREUERÓWNA WYRÓWNAŁA REKORD ŚWIATOWY

W niedzielę odbył się mecz lekkoatletyczny na fundusz olimpijski pomiędzy reprezentacjami miast Katowice — Królewska Huta. Mecz zakończył się zwycięstwem Katowic 76:55.

W meczu zyskano szereg doskonałych wyników. Na plan pierwszy wysuwa się Breuerówna, która w biegu na 60 mtr. wyrównała rekord Polski i światowy mając czas 7.6 sek.

Nowy rekord nie będzie mógł być uznany, ponieważ Breurówna biegała z wiatrem.

DRUŻYNY POLSKIE NA ŚLĄSKU OPOLSKIM

Trzy czołowe drużyny Śląska Polskiego bawiły w niedzielę na Śląsku Opolskim, gdzie rozegrały spotkania z miejscowemi drużynami niemieckiemi.

Naprzód — Lipiny grał w Zaborzu z b. mistrzem Śląska Opolskiego „Preussen" ulegając mu 3:0 (1:0).

I FC. doznał katastrofalnej porażki w Raciborzu w meczu z drużyną „03" 2:7 (1:2).

Honor Śląska uratowała drużyna „Śląsk" z Świętochłowic, zwyciężając w Gliwicach zwycięzcę Garbarni wice-mistrza Ślaska Opolskiego V FB w stosunku 4:2 (2:0).

Pozatem Slavia — Ruda przegrała z klubem niemieckim SV 0:2 (0:0).

Echa ubiegłej niedzieli

BOKSERZY GWIAZDY BIJĄ LEGJĘ 11:5

W sobotę odbył się mecz bokserski Legja — Gwiazda, zakończony zwycięstwem Gwiazdy 11:5. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco:

Waga musza: Rotholz (G) przez k. o. w 2 rundzie bije Zbikowskiego. W koguciej: Mrozowski (L) bije na punkty Zatela,, a Wasiak (L) remisuje z Lewkowiczem. W piórkowej: Komar (L) bije Lęgę przez dyskwalifikację tego ostatniego z powodu unikania walki. W lekkiej: Rosenberg (G) pokonał Sałasa, a Grzywacz (G) — Bareję. W półśredniej: Jeleń (G) zwyciężył na punkty Burzę. Wreszcie w średniej Grosberg (G) zdobył punkty walkoverem z powodu niestawienia się na ringu Doroby.

TABELA ZAWODÓW O MISTRZOSTWO WARSZAWSKIEJ KLASY A.

Niedzielne zawody o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego nie wprowadziły większych zmian w tabeli. W dalszym ciągu na pierwszym miejscu znajduje się AZS przed rezerwą Legji. Pewne przegrupowanie nastąpiło na końcowych miejscach:

1) AZS 5 gier, 8 pkt. st. br. 10:6
2) Legja Ib 5 gier., 7 pkt. st. br. 8:4.
3) Gwiazda 5 gier, 6 pkt. st. br. 8:8.
4) Świt 6 gier., 6 pkt. st. br. 9:11.
5) Skoda 4 gry, 5 pkt. st. br. 5:5.
6) Polonja Ib 4 gry, 4 pkt. st. br. 10.8.
7) Skra 3 gry, 3 pkt. st. br. 5:5.
8) Warszawianka Ib 5 gier, 3 pkt. st. br. 9:10.
9) Znicz 3 gry, 2 pkt. st. br. 4:5.
10) Marymont 5 gier, 2 pkt. st. br. 9.14.
11) Makabi 3 gry, 2 pkt st. br. 1:2.

DWA BIEGI YMCA.

W niedzielę. odbyły się w Strudze dwa biegi kolarskie YMCA dla zawodników niestowarzyszonych i stowarzyszonych nielicencjonowanych. W biegu na 50 klm. zwyciężył Czajka (Iskra) w czasie 1g. 31 m. 55.8 sek.

W biegu na 25 klm. pierwsze miejsce zajął Kamiński (niestow.) w czasie 47:27.3 sek.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W WARSZAWIE.

W niedzielę na boisku w Agrykoli odbyły się zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez WOZLA na fundusz olimpijski.

Z powodu ulewnego deszczu, jaki spadł przed godziną 17-stą, zawody przerwano. Zdałano rozegrać tylko następujące konkurencje: 100 mtr. — Koźlicki (AZS) 11,3 sek., 3000 mtr. — 1) Skowroński (Warsz.) 9:36 sek. W sztafecie 4 x 1500 mtr. — 1) Warszawianka 19.20 sek.

W biegu pań na 60 mtr. zwyciężyła Schabińska w czasie 8,1 sek.

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY W ŁODZI.

Trójmecz lekkoatletyczny ŁKS. — Zjednoczone — Krusche Ender przyniósł dość słabe wyniki. Na tych zawodach poza konkursem Weissówna pobiła rekord światowy w rzucie dyskiem. Pozatem Starosta w biegu na 3 tys. mtr. pobił rekord okręgu łódzkiego uzyskując wyniki 9:33,9.

NA RINGACH ŁODZI.

Pierwsze spotkanie pomiędzy Rudzkim a Cyranem zakończyło się wynikiem remisowym.

Drugi mecz Garncarek — Seweryniak przyniósł sensację w postaci klęski dwukrotnego mistrza Polski Seweryniaka. Garncarek miał przez cały czas bezapelacyjną przewagę i spotkanie wygrał przez k. o. w trzeciej rundzie.

Trzeci mecz eliminacyjny Chmielewski—Seidel wygrał łatwo Chmielewski.

ŚLĄSK BIJE KRAKÓW W BOKSIE 10:2.

Mecz bokserski Śląsk — Kraków rozegrany w Krakowie na fundusz Olimpijski zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Śląska 10:2. Kraków był reprezentowany przez Wawel.

Poza konkursem odbyły się zawody eliminacyjne w wadze koguciej pomiędzy mistrzem Polski Polusem a Chrostkiem. Zwyciężył na punkty Polus.

PORAŻKA LEGJI W ZILINIE.

W niedzielę warszawska Legja bawiła w Zlinie, gdzie rozegrała mecz rewanżowy z miejscową „Ziliną". Zawody zakończyły się porażką Legji w stosunku 2:1 (2:0).

JAPONJA BIJE GRECJĘ W ZAWODACH O PUHAR DAVIS'A.

W zawodach o puhar Davis'a Japonja pokonała Grecję 5:0.

O PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Międzypaństwowy mecz piłkarski o puhar Europy środkowej rozegrany w Budapeszcie pomiędzy Węgrami a Włochami przyniósł wynik nierozstrzygnięty 1:1 (1:1)

W tabeli zawodów prowadzą Włochy — 9 pkt. przed Austrją, 8 pkt. Węgrami — 6 pkt. Czechosłowacją — 4 pkt. i Szwajcarją 3 pkt.

WARTA MISTRZEM PZPN WE FRANCJI.

Rozegrany w Lille ostatni mecz o mistrzostwo Ligi Polskiego Związku Piłki Nożnej we Francji pomiędzy Unją z Bruay a Rapidem z Ostricourt zakończył się zwycięstwem Unji w stosunku 4:2.

Mistrzostwo Ligi za rok 1932 zdobyła ostatecznie Warta z Noyelles-sous-Lens.

JAN WAŚNIEWSKI 25)

Na podszybiu

Powieść górnicza

Witek uśmiechnął się:

— Tymczasem świat nam gra inny dramat i trochę lepszy, niż ten, którybym ja mógł stworzyć.

Po wyjściu doktora narzeczeni znikli w pokoiku Maniuty.

— Dramat, dramat... Czyś ty się nie zastanowiła, jakie to jest dziwne, że człowiek musi mieć tyleż smutków. co i radości... Wprost potrzeba mu tego do dobrego samopoczucia... Gdy życie było uregulowane, jednostajne i spokojne. jak toń jeziora, łazili sobie ludziska do teatru, by im szarpano nerwy ze sceny. Wtedy tworzyli Przybyszewscy, Ibseny, Strindbergi... Ludzie łaknęli tragedji! Dziś idzie się do kabaretu, by się uśmiać. Dlaczego? — Bo życie jest tragiczne, niepewne i człowiek instynktownie szuka radości i zapomnienia.

Witek nagle się zamyślił i jakgdyby przygasł.

Maniuta nachyliła się ku niemu:

— Co ci to?

— Męczy mnie ta dzisiejsza rzeczywistość. Zwala się na nas zewsząd okropnemi wiadomościami: ryczy z gazet, wkrzykują nam ją do uszu przez radjo, wbijają w mózgi na zebraniach i wiecach:

Maniuta się zapaliła.

— Ja tego nie rozumiem! Życie dzisiejsze jest cudowne właśnie dlatego, że daje taką moc wrażeń!

— Może... Ja osobiście wolałbym o niem czytać, urodziwszy się o pięćdziesiąt lat później.

— Dlaczego?

— Jestem człowiekiem, żyjącym raczej życiem skupionem. Doznanie wewnętrzne jest dla mnie bardziej prawdziwe, niż zjawiska zewnętrzne. Gardzę pośpiechem, rekordem i całą tą amerykanizacją życia.

Powieki Witka drgały nerwowo. Maniuta musnęła dłonią jego włosy. Witek schwycił ją za rękę i przygarnął do siebie.

— Przyjedź do Warszawy! — szeptał. — Przyjedź i bądź ze mną.

— Przyjadę!

— Pamiętaj!

W przeddzień wyjazdu Witek wyszedł od Kossobudzkich późnym wieczorem. Maniuta długo jeszcze stała przy oknie i spoglądała w noc, chociaż on znikł już jej z przed oczu.

Wreszcie wolno odwróciła się i podeszła do biureczka... Więc odjechał! Jakaś ogromna pustka rozwarła się dokoła niej... Poczuła się zupełnie samotna... Samotna w pokoju, w domu, mieście, niemal w całym, głuchym świecie

Odjechał... Pozostanie tylko po nim natłok myśli, wrażeń, poczucie miłości...

Wyjęła z szufladki listy Witka i zaczęła je przeglądać... Po chwili schowała je i wstając, przyrzekła sobie:

— Od wakacyj wyjeżdżam stanowczo do Warszawy.

Napisała listy do krewnych, mieszkających w stolicy, aby wyrobili jej jakąkolwiek posadę.

X. WIELKA I MAŁA TRANZAKCJA.

Na kopalni tymczasem wszystko szło swoim zwykłym trybem. Siennicki przyszedł zupełnie już do siebie i pohukiwał na ludzi, jak za dobrych czasów z przed katastrofy. Verrier przelewał się z miejsca na miejsce, niby kuleczka żywego srebra, papląc przytem dużo i radośnie. Jedynie Chadeau chodził jeszcze bardziej zamyślony, niż zwykle.

Prowadził obecnie grubą grę pieniężną i był w przeddzień zawarcia doniosłej tranzakcji. Mogła go ona zaprowadzić na szczyty karjery, ale równie dobrze mogła mu też ją zwichnąć.

„T-wo Eksploatacji rud i węgla w Zagłębiu Dąbrowskiem" było największym posiadaczem galmanów. Dyrektorem tego T-wa był stary wyga giełdowy, skąpiec i dusigrosz Didé.

Nałożyć na wysoki, prosty manekin popielate ubranie o fałdujących się połach, zaopatrzyć go w twarz bladą i pociągłą o wąskich, jakby sklejonych wargach, w ręce białe i długie, stworzyć mechanizm, któryby tem wszystkiem powolnie poruszał — i oto będzie Didé.

Siadywał on sobie w swym gabinecie w głębokim klubowym fotelu, przeglądał papiery, zalegające olbrzymie biurko, albo patrzył przez okno i pochrząkiwał w szczególny jakiś sposób, odzywając się niezmiernie rzadko. Doświadczeni domyślali się z tonu chrząkania, czy mumja — jak powszechnie zwano dyrektora — jest w dobrym, czy złym humorze.

(D. c. n.).

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

SŁUŻĄCE BEZPŁATNE do pracy i do gospodarstwa wiejskiego dostarcza bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta". Są to matki opuszczone. Nowy Świat 8-10 m. 13. Codziennie od 11-ej do 4-ej.

KRAWCOWA poszukuje pracy w domach prywatnych. Reperacje. Tanio. Poznańska 22 — 62.

PANIENKA MŁODA Z PROWINCJI, pracowita chętnie przyjmie zajęcie pokojowej. Zgłoszenie do Redakcji „Robotnika" pod A. B.

ABSOLWENT WYŻSZEJ SZKOŁY DZIENNIKARSKIEJ prosi o pracę, w stolicy lub na prowincji, oferty proszę składać do Red. „Robotnika" — pod „Prasa".

MATURZYSTA poszukuje jakiegoś zajęcia. Udziela niemieckiego w zakresie ośmiu klas. Cena przystępna. wiadomość: Alojzy Mełdzyński-Mierowski. Widok 2 m. 23.

STUDENTKA POLONISTKA, długoletnia pedagogiczka, udziela lekcyj w zakresie 8 klas. Przygotowuje z polskiego do matury. Ceny przystępne. Dzwonić 761-57 między 3—5.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. [illegible] Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.